

Sroda 3. kwietnia 1929.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.—

Adres „WIEK NOWY” Lwów, ul. Sokoła 4. — Telefon

Nacz. Redaktora 35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-90.

Administracji 26-77. — — — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Sprawa stabilizacji urzędników. -- Podrożenie cen węgla. -- Dwa zabójstwa w jednej rodzinie. -- Wstrząsająca katastrofa.

SKON KARDYNAŁA.

Rzym. 1 kwietnia. (Pat.). Zmarł tu kardynał Lucidi.

SKON AMBASADORA STANÓW ZJ. W PARYŻU.

Paryż. (Pat.). Zmarł w dniu wczorajszym ambasador Stanów Zjednoczonych w Paryżu Herriek. Cała prasa poświęca zmarłemu długie artykuły wyrażające głęboki żal z powodu śmierci wybitnego dyplomaty, podkreślając jego zasługi oraz gorącą przyjaźń dla Francji, która znalazła wyraz, szczególnie w czasie wojny.

25-LECIE ENTENTE CORDIALE.

Paryż. (Pat.) Z okazji odbywającego się w Cannes obchodu 25-lecia Entente Cordiale, Briand wydał odezwe, w której zaznaczył między innymi: Wypadki historyczne dowiodły, jakie znaczenie posiada Entente, która dała innym narodom jaskrawy dowód woli pokojowej, zaś przeżycia wojenne uroczyście wzmoocniły i zacieśniały zaufanie i współpracę francusko - angielską w kierunku utrwalenia pokoju. Uczucia, jakie żywią oba narody i wspólność poglądów obu rządów stanowią niekwestionowaną trwałość Ententy, której 50-lecie mogą śmiało oczekiwać nasi spadkobiercy i która Briand proponuje nazwać od teraz Entente Fraternelle.

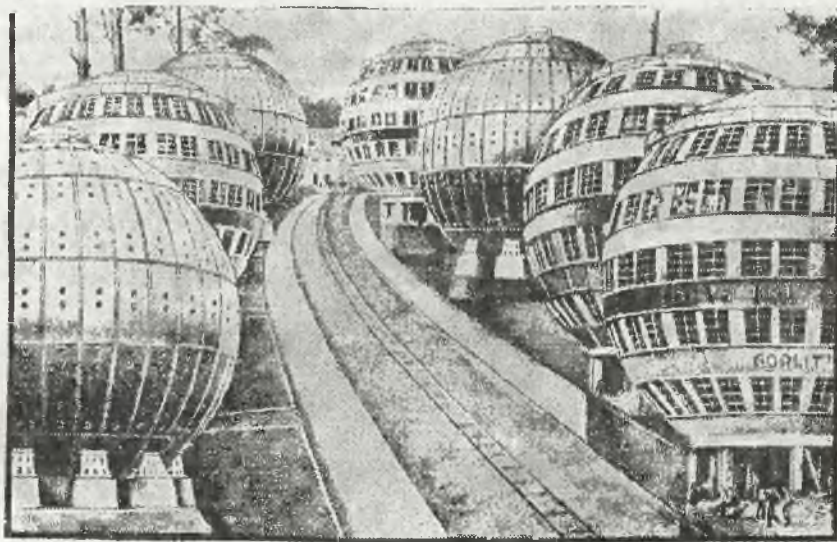
LINIA TELEFONICZNA WARSZAWA SZTOKHOLM.

Warszawa. 1. 4. (PAT.). W dniu dzisiejszym odbyła się inauguracja bezpośredniej linii telefonicznej pomiędzy Warszawą a stolicą Szwecji Sztokholmem. Pierwsza rozmowa miała miejsce pomiędzy szwedzkim ministrem poczt i telegrafów a posłem szwedzkim w Warszawie oraz pomiędzy posłem Rzpltej w Sztokholmie. Rozmawiającym był urzędnikiem wydziału M. S. Z. Tarnowski.

PROTOKÓŁ MOSKIEWSKI UZYSKAŁ MCC OBOWIAZUJĄCĄ.

Warszawa. (PAT.). W dniu 30 marca polski charge d'affaires w Moskwie radca Zieleski wręczył odpowiednim czynnikom sowieckim dokument ratyfikowania przez Polskę protokołu moskiewskiego podpisanego w dniu 9 lutego br. Jednocześnie radca Zieleski wręczył dokument ratyfikacji tego protokołu przez Rumunię w imieniu rządu ru-

Ulica „domów kulistych“ w Dreźnie.



(xy) Po doskonałych doświadczeniach, jakie poczyniono z „domami kulistymi“, konstruowanymi przez jednego z architektów niemieckich, zbudowano obecnie w Dreźnie ca-

łą ulicę, złożoną z takich domów. Jak widzimy na naszej rycinie ulica taka ma bardzo oryginalny wygląd.

muńskiego. Protokół o złożeniu dokumentów ratyfikacyjnych podpisany został ze strony Polski oraz w imieniu rządu rumuńskiego przez radcę Zieleskiego oraz ze strony sowieckiej przez zastępcę komisarza ludowego spraw zagranicznych, Litwinowa. Z chwilą złożenia powyższych dokumentów ratyfikacyjnych, protokół moskiewski dotyczący wcześniejszego wprowadzenia w życie paktu Kelloga, podpisanego w Paryżu 27 sierpnia 1928 uzyskał moc obowiązującą pomiędzy państwami sygnatarnymi, które go ratyfikowały.

Wytyczne polityki rumuńskiej.

Paryż. (Pat.). Bawiący w Paryżu rumuński minister spraw zagranicznych Mironescu udzielił prase wywiadu, w którym przedstawił obecne wytyczne polityki rumuńskiej. Mówiąc o stosunkach rumuńsko-polskich oświadczył, iż niedawna jego podróż do Warszawy pozwoliła raz jeszcze

stwierdzić istnienie węzłów sojuszu rumuńsko - polskiego. Zbytne jest — zaznaczył minister — podkreślać bezpodstawność pewnych fantastycznych informacyj, wedle których wizyta w Polsce miała oznaczać zapoczątkowanie dążenia do nowego ugrupowania obejmującego Polskę, Węgry i Rumunię. Obecny rząd rumuński pozostaje całkowicie wierny Małej Entencie, wierząc, iż wierność ta da się doskonale pogodzić z sojuszem z Polską. Jedyne nowe kombinacje polityczne, o których może być mowa, miałyby na względzie rozszerzenie Małej Ententy w kierunku Polski. —

TRZESZENIE ZIEMI.

Wiedeń. (Pat.). W miejscowości Schwardor nastąpiło w pierwszy dzień świąt o godz. 6.30 trzęsienie ziemi, które powtórzyło się o godzinie 20.30. Trzęsienie to spowodowało zarysowanie się kilku domów w tej miejscowości. Wśród ludności wybuchła panika.

Wola zwycięstwa.

Po zamknięciu sesji budżetowej. — Taktyka opozycji. Nastroje po rozgrywce. — W przewidywaniu dalszej walki.

Jest rzeczą nieodzowną, ażeby zrozumieć obecną sytuację polityczną w Polsce — zdać sobie sprawę ze stanu, jaki zaistniał po zamknięciu zwyczajnej sesji budżetowej. — Otóż sesja ta rozpoczęła się pod znakiem hasła współpracy Sejmu z rządem. Dal temu niedwuznacznie wyraz premier Bartel, który jako człowiek o przekonaniach demokratycznych upatrzony był na to, ażeby na drodze ugodowej przeprowadzić budżet przez Sejm i doprowadzić do jakiegoś modus vivendi między rządem a Sejmem. To był plan, który postawił sobie prem. Bartel, na którego przeprowadzenie miał najwidoczniej pozostawioną wolną rękę. W pamięci jeszcze wszystkich jest wywiad, udzielony przez Marsz. Piłsudskiego po zrzeczeniu się przezeń prezesury gabinetu. Z wywiadu tego wynikało, że godzi się na podjęcie próby współpracy z Sejmem, a gdyby ta współpraca się nie powiedziała, gotów jest oddać swe siły do dyspozycji Prezydenta Rzeczypospolitej.

Trzeba przyznać, że ta próba nie udała się z punktu widzenia rządu. Sejm zajął podczas ostatniej sesji postawę niezmiennej agresywności wobec rządu. Najboleśniej dla rządu atakiem było postawienie w stan oskarżenia b. min. Czechowicza. Zjednoczona opozycja sejmowa dokazała jednak tego, czego chciała. Liczyła na to, że rząd ze względu na międzynarodowe stosunki finansowe nie zdecyduje się na żaden bardziej stanowczy krok wobec Sejmu. Z tego też założenia wychodząc, dokonała opozycja bardzo przy-

krych dla rządu skreśleń w budżecie i odrzuciła projekt rządowy (BB.), aby komisja konstytucyjna obradowała, choć sesja Sejmu będzie zamknięta.

Opozycja sejmowa uderzyła w ton triumfalny. Smutek zakrył oblicza naszych konserwatystów. Z rzadką odwagą przedstawił „Czas“ w artykule z dnia 27 marca „Sytuację“, stwierdzając niezmienne ciężkie położenie gospodarcze kraju oraz fakt, że partiom opozycyjnym udało się „uzyskać cały szereg porażek rządu“. „Minęły te czasy, gdy były potulne i pełne skruchy“. Ba, „Czas“ grozi strajkiem generalnym socjalistów, gdy by chcieli okrojać konstytucję. „Robotnik“ znowu dociał konserwatystom, że rachunek za panujący system rządzenia zapłacią oni. „Słowo“ zaś wilenskie, ni stąd ni zowąd zaezelo kokietować z lekką obłą narodowy. „Głos Prawdy“ zabrał też głos. — W tonie namaszczonego i karnościjskiego, w

Ettingera BALSAM NA ODCISKI

usuwa radykalnie bez bólu uporeczywe nagietki i zgrubiałe łaskorki. 1267

Skład i wyrób:

APTEKA M. ETTINGERA
Lwów, PLAC GOŁUCHOWSKICH.

jakim teraz zwykli pisywać, powiedział o sobie: „My obóz walczący o świętą przyszłość Polski, opancerzeni długoletnim doświadczeniem, mający niezłamaną wolę zwycięstwa.“ Sapienti sat.

Opozycja sejmowa odniosła niewątpliwie kilka „sukcesów“, które odbiły się dość smutno na państwie. Ale opozycja ta, ulegała, jeśli sędzi, że odniosła walne zwycięstwo. Narobiła tylko rządowi sporo kłopotu, zrobiła mu dużo na złość. Zwycięstwo pewnego rodzaju odniosła grupa t. zw. pułkowników przez to, iż może pokazać, że współpraca z Sejmem w duchu założeń Marszałka Piłsudskiego nie jest do pomyslenia. Wehodziły więc niestety znowu w okres walki, w której grupa pułkowników ma niezłomną wolę zwycięstwa, a opozycja sejmowa też. Ale jak wyjdzie na tem państwo?

Na froncie walki o dach nad głową. Glossy o rządowym projekcie budowlanym.

SYTUACJA MIESZKANIOWA U NAS, A JAK ZARADZONO JEJ ZAGRANICĄ.

Ze wszystkich państw, które bezpośrednio lub pośrednio brały udział w wojnie, — Polska doznała największego zniszczenia w budynkach, co pogorszyło niezmienne i bez

tego nieodpowiadające wymogom kulturalnym warunki zamieszkiwania w Polsce.

I tak, przeciętnie mieszkań jednoizbowych w miastach jest 36 proc. 2-izbowych

W. RAORT.

Muszka na „Świeconem“

Pannę Muszkę poznałem wczoraj na „Świeconem“ u wspólnych naszych znajomych. Słyszałem o niej przedtem bardzo wiele, jako o pannie o wysokich aspiracjach artystycznych, rozgarniętej i wyzbytej wszelkich przywar dziewcząt, wiedzących o tem, że są ładne.

Mężczyzn ceniła tylko w miarę ich wiedzy, inteligencji, talentu i zdolności, nie zważając zupełnie na ich zewnętrzną powłokę. Typ przeciętnego mężczyzny nie istniał wprost dla panny Muszki. Nadto, panna Muszka malowała obrazy akwarela. Nie też dziwnego, że wiedząc o tem, postanowiłem okazać się wobec tej niezwyklej dziewczyny (bardzo mi się podobała), tak uduchowionym, wrażliwym, wymownym, inteligentnym i interesującym, jak co najmniej dobrze zaprogramowany autor jakiegos warszawskiego budy.

Siedzieliśmy, zdala od gości, na miękkiej koczce w zacisznym saloniku, wyczuwając obopólnie ów miły i rozmarzający nastrój intelektualny, kiedy to mężczyzna pod wpływem koniaku zapomniał, że małżeństwo jest katastrofą i mówi o tęsknocie za duszą, którąby go wreszcie zrozumiała, o swoim samotnym życiu, o zawodach, walkach i o nieprzespanych w tęsknocie nocach, co targają spahmem drgające z bólu serce — a kobieta słucha i szepta tak cicho, cichuteczko: „Ach panie!“

Mówiłem o posłannictwie Ducha na ziemi, o tem, jak ustawicznie zmienia się nasze życie dzisiejsze, jak widzimy przed sobą nowe zadania i jak wstydem pał nas wspomnienie dnia wczorajszego, kiedy ulegaliśmy przemocy nierozumnego losu i dobrowolnie

na siebie nałożonym konwenansom... Mówiłem, jak obecnie przeinacza się cała ludzkość, o tem, jak rokwitają nowe idee, dojrzewają nowe myśli i formy życia, co jutro nami i światem rządzić będą...

Panna Muszka nie spuszczała ani przez chwilę swych chabrowych oczu ze mnie, zda się, cała w słuch zamieniona i skupienie.

Mówiłem więc dalej. Mówiłem o sztuce (Panna Muszka malowała akwarele), jak projekt z mało poczytnego czasopisma literackiego. O tem, jak w sztuce znajdują wyraz te ludzkie uczucia, które w innej formie, w sposób estetyczny, wypowiedzieć się nie dają. Mówiłem, że są to uczucia szczególnego rodzaju rozkoszy, wywołanej spleceniem linii, stosunkami kształtów i tonów, oraz harmonią barw; że oprócz tych czysto estetycznych uczuć, sztuka może swymi formami wyrażać i budzić u nas odczucia innych uczuć, o ile umiemy je odczuć i przejąć...

Panna Muszka ujęła swą endnie rzeźbiarą twarzyczkę w obie dłonie, wpatrując się we mnie bez przerwy, jak w wyrocznie.

Czułem się mile połączony podziwem i uznaniem, jakie wyczytałem w oczach pięknej dziewczyny i dlatego postanowiłem mój wykład o sztuce dalej kontynuować.

— Panią to zajmują, panno Muszko — rzekłem — o, bo sztuka, czysta sztuka jest piękna! Całą skalę uczuć osobistych, od upojonych porывów miłosnych, aż do gniewu, grozy i wstrętu, wyrazić można w sztuce. W sztuce znaleźć nawet mogą wyraz uczuć narodowe i społeczne. Ból narodu, jego cierpienia, niedole, jego walki, wloty i upadki, klęski i triumfy wypowiedziane być mogą kształtami artystycznymi. Każde więc cierpienie, panno Muszko, każda radość, każde uczucie, każde i ciche, zarówno jak huczące i rozgłosne, dzięki lub ponure, znaleźć może swój najistotniejszy odpowiednik w splocie linii, w stosunkowaniu się płaszczyzn i tonów, oraz w harmonijach kolorów i światła...

Panna Muszka zawisła formalnie na moich słowach.

— Sztuka jest więc najgłębszym wyrazem

osobistego i narodowego, czy zbiorowego życia, panno Muszko! Swobodnie żyjąc i rozwijając się człowiek musi współżyć ze sztuką, gdyż przez odbieranie wrażeń artystycznych staje się niejako ich współtwórcą i życie swe w piękno wzbogaca...

Panna Muszka zbliżyła swe chabrowe oczyma prawie do moich ust, jakby zaglądając, skąd płynie potok tak trafnie dobranych słów, padających wprost do jej duszy i serca. Takie przynajmniej wrażenie odniosłem i niezułem, jak serce mi nagle żywiej zabiło i lekki dreszczyk czegoś nieznanego przebiegł mi wzdłuż szkieletu. Czy ktoś z was, w moim położeniu, nie mówiłby dalej?... Mówiłem więc:

— Dla narodu jest sztuka wyrazem jego geniuszu, oraz obrazem potęgi i rozwoju jego kultury...

Panna Muszka przechyliła się najwyraźniej ku mnie i przekrzywając główkę w obie strony, jak człowiek niemogący czegoś dokładnie dojrzeć, patrzyła mi wprost w usta.

— „Sztuka jest czynnikiem głęboko jednoczącym dusze w świecie najwyższych uczuć. Ona jest... Ale — coż pani jest, panno Muszko?... Czemu pani tak zbliżka usiłuje oglądać moje usta?...“

— Ach, panie — rzekła panna Muszka — panu na tak bajecznie zaplombowane zęby, że z podziwu wyjść nie mogą. Mnie dentysta spartaczył przedni ząb. Czy wolno wiedzieć, kto panu zęby plombuje?...“

Przez chwilę nie nie odpowiedziałem pannie Muszce, bo czekałem, aż przejdzie u mnie chwilowy atak duszności, świadczący o mojej skłonności do apopleksji.

Najnowsze, wełny, jedwabie

na suknie, kostjumy i płaszcze oraz materjały bielizniane poleca 1581

T. FUHRMANN, Jagiellońska 1. 2.

zaś 27,9 proc. Oczywiście, że w poszczególnych województwach, np. na Kresach, stosunki te są jeszcze gorsze. Według przeprowadzonej ankiety, 71 procent mieszkań jednorodzinnych i 48 proc. dwurodzinnych w miastach są przeludnione. Również wynika z zebranych danych statystycznych, że w znacznej części mieszkań miejskich, mieszka po dwie i trzy rodziny.

Ponieważ w stosunku do potrzeb w Polsce dotychczas niezmiernie się mało buduje, a liczba ludności wzrasta, przeto warunki mieszkaniowe będą stale się pogarszać, o ile w jakiś radykalny sposób nie popchnie się budownictwa mieszkaniowego naprzód. Wydano wprawdzie cały szereg ustaw, mających na celu wzmoczenie ruchu budowlanego, lecz efekt odnośnych zarządzeń jest nikły.

Rząd po dzień 31 października 1928 przyznał 6926 pożyczek budowlanych spółdzielniom mieszkaniowym, lecz wyniki pracy tych spółdzielni ze społecznego punktu widzenia nie przedstawiają się świetnie. Wielkim brakiem obecnego ruchu budowlanego w Polsce jest brak normalizacji elementów budowlanych, co bardzo powiększa koszty budowy. W dotychczasowych zamierzeniach budowlanych brak również zarówno rozmachu, jak też i szerszego planu, obliczonego na daleką metę.

Sprawy te przedstawiają się inaczej zagranicą. Co tam przede wszystkim uderza, to fakt, że problem mieszkaniowy uważany jest za kwestję państwową samorządy zaś, za wyjątkiem Wiednia, odgrywają w kwestji mieszkaniowej rolę drugorzędą. Wszędzie też, za wyjątkiem Wiednia, istnieje tendencja do pobudzenia inicjatywy prywatnej. Można powiedzieć, że dzięki mądrym i przemyślanym zarządzeniom, w wielu państwach zachodnich problem mieszkaniowy prawie, że nie istnieje.

Należy podkreślić, że odnośna polityka mieszkaniowa dąży do zapewnienia słabszym ekonomicznie warstwom ludności domków na własność, widząc w tym czynnik wysoce kulturalny i najsukuteczniejsze przeciwdziałanie tendencjom wywrotowym. Taką ideą przewodnią przeniknięty jest projekt ministra Louchera we Francji.

Rzecz prosta, że budownictwo mieszkaniowe na Zachodzie mogło się rozwinąć jedynie dzięki wydatnej finansowej pomocy państwa, oraz tanim kredytom długoterminowym, kosztującym od 3 do 4 proc. rocznie z amortyzacją. Dzięki takiej metodzie w Niemczech wybudowano do roku 1927 — 900 tysięcy mieszkań.

Odrębny zupełnie system przedstawia polityka mieszkaniowa Wiednia. Rozwiązanie kwestji mieszkaniowej wzięło tam na siebie całkowicie miasto.

Dla osiągnięcia funduszy na budowę pozbawiono właścicieli starych domów renty, oraz zaciągnięto miliardowe pożyczki. Za to wybudowano kilkadziesiąt tysięcy lokali dla ludności mniej zasobnej. Wszystkie lokale posiadają przedpokoje, gaz, elektryczność, oraz urządzenia, oszczędzające pracę domową. Budowle te odpowiadają wszelkim wymaganiom kulturalnym i społecznym reformy mieszkaniowej i stanowią klasyczny przykład w zakresie budownictwa mieszkaniowego. Czynsz w tych nowych lokalach jest niski i odpowiadający możliwości płatniczej lokatorów.

Proponowany obecnie przez rząd podatek na fundusz budowlany, który mają płacić tylko mieszkańcy miast, sprzeciwiałby się zasadzie słuszności i wywołałby niepożądane następstwa ekonomiczne.

Wzorem innych państw, należałoby wzmocnić wpływ środków na cele rozbudowy przez ogólne obciążenie podatkowe miast i wsi oraz przez bezwzględne dotacje budżetowe. W tym celu wskazaniem byłoby przejąć na rzecz państwowego funduszu budowlanego część funduszy instytucji ubezpieczeniowych i Kas Oszczędności. Podwyższenie cen artykułów monopolu państwowych mogłoby również dostarczyć poważne środki na cele



**SZCZĘŚCIE
I
DOBROBYT
DLA
WSZYSTKICH.**

Komunikat Fortuny.

Największa i najszcześliwsza Kolektura Loterii Państwowej „NADZIEJA” Lwów Sykstuska 6

zawiadamia, że w ciągu pierwszych dni ciągnięcia 5-tej klasy 18. Loterii padły na losy także zakupione następujące większe i główne wygrane:

Po Zł. 25.000	na Nr. 137471.
Po Zł. 15.000	na Nr. 67401.
Po Zł. 10.000	na Nr. 21489, 56509, 137259.
Po Zł. 5.000	na Nr. 20164, 31240, 65412, 67313, 84113, 96787, 129*85.
Po Zł. 3.000	na Nr. 31236, 50826, 51566, 61923, 96953, 130580, 130731, 51526.
Po Zł. 2.000	na Nr. 67586, 75432, 78335, 83163, 83343, 88483, 93175, 96606, 96674, 96840, 96854, 137149, 137436, 137905, 144851.

Ponadto kilka tysięcy wygranych poniżej Zł. 2.000 —

LOS Y I-ej KLAS Y są już do nabycia w cenie: Zł. 10 za ćwiartkę, Zł. 20 za połówkę, Zł. 40 za cały.

Główna wygrana 750.000 Złotych.

**Ciągnięcie już 23. i 24. n. m.
Co drugi los musi wygrać!**

budowlane. Niezależnie od tego, zarówno państwo, jak i miasta powinny w swoich budżetach normalnych przewidzieć specjalne sumy na budowę.

Równolegle należałoby wprowadzić cały szereg zarządzeń zmierzających do potanie-

nia i ułatwiania nabywania materiałów budowlanych.

Ale co najważniejsze, to to, że polityka budowlana w Polsce powinna opierać się na dokładnie przemyślanym planie i unikać improwizacji od wypadku do wypadku.

Opiekę nad umysłowo chorymi sprawować będzie odtąd Państwo.

Według danych ankiety z 1925 r., podająca liczby o wiele mniejsze w stosunku do rzeczywistości, w Polsce znajduje się około 12 tysięcy umysłowo chorych, pozostawionych nie tylko bez opieki lekarskiej, lecz często nawet bez dachu nad głową, na pastwę głodu i ludzkiej złośliwości.

Tragedja tych nieszczęśliwców nierzadko również staje się tragedja społeczeństwa. —

Ileż to zbrodni przeróżnych popełniają ci pospolicie zwani „głupi” w przystępie gwałtownego zaurroczenia władz umysłowych! Ileż morderstw, podpaleń i gwałtów popełnia ta bezdomna armja umysłowo chorych!

A cóż mówić o tych rodzinach, które nie wygnały za próg swych bliskich chorych, lecz rozłożyły nad nimi „domową” opiekę, nie mogąc sobie pozwolić na luksus drogiego

Najnowsze wiosenne modele

jakoto: PLASZCZE, SUKNIE otrzymała znana firma
EDWARD TAUBE Lwów, Rutowski 11 Tel. 53-01

Miasto, które zgłosiło upadłość.



(xy) Jak donoszą, miasto zegarmistrzów Glashütte w Saksonii zgłosiło w urzędzie cywilnym upadłość. Wierzycielami jest grupa banków w Berlinie. Glashütte nie może

uiścić się z zapłaty zaciągniętej w tych bankach pożyczki.

Rycina nasza przedstawia część miasta Glashütte.

leczenia? Ileż znieść muszą codziennych przykrości, niepokojów, nawet bólów?

Dzieje się to dzięki temu, iż dotychczas nie posiadaliśmy ustawy o opiece nad umysłowo chorymi, a liczba zakładów psychiatrycznych, była zupełnie niewspółmierna do potrzeb społeczeństwa.

Lecz kres tragedji 12 tysięcy chorych i ich rodzin położy ustawa, której projekt święcie był zatwierdzony przez Radę ministrów i wkrótce będzie wniesiony do Sejmu.

Z najważniejszych postanowień nowego projektu należy wymienić następujące:

Państwo przyjmuje na siebie obowiązek opieki nad umysłowo chorymi.

Obowiązek budowy nowych zakładów nakłada się na samorządy wojewódzkie przy wydatnej pomocy państwa.

Dyrektorowie i pracownicy zakładów psychiatrycznych posiadają stanowisko publicznoprawne.

Państwo przez specjalnych funkcjonariuszy fachowych sprawuje nadzór nad zakładami.

W całym szeregu precyzyjnie opracowanych przepisów państwo rozciąga również specjalną opiekę nad chorymi, zarówno pod względem osobistym, jak i majątkowym w celu uniknięcia możliwych w tej mierze nadużyć.

Koszty leczenia ubogich chorych częściowo ponoszą gminy, głównie zaś wojewódzkie związki samorządowe.

Równorzędnie z opracowanym już projektem, Ministerstwo łącznie z samorządami forsownie realizuje budowę nowych zakładów, jak np. w Gostyninie dla wojew. warszawskiego i na Bielanach (na 1000 łóżek) dla Warszawy.

Z żalu po ojcu

zamordował żonę i teścia.

Ludzie po wielkich stratach osób kochanych zwykle stają się przygnębieni i łagodni, nie bywają i tacy, których szal ogarnia.

Do tego drugiego rodzaju należał Stefan Chmielar, zamożny gospodarz w miejscowości Povaeska Streda na Słowaczech. Podczas pogrzebu ojca chciał się rzucić w otwarty grób jego i tylko z trudem żonie i krewnym udało się go powstrzymać.

Po powrocie do domu jednak zaczął sprzeczkę z żoną, rzucił w nią krzesłem, a krzyżując z przestachu dzieci powyrzucał

przez okno na podwórze. Potem pochwycił łuźczek od moździerza i bił nim leżącą na ziemi żonę, aż przestała dawać oznaki życia.

Placz dzieci sprowadził teścia Chmielara, Cyprjana Benkowskiego, ale załedwie wszedł do domu, Chmielar rozłupał mu głowę cieciami siekiery.

W tej chwili opuściła wściekłość szaleńca, umył ręce i poszedł do żandarmierji, aby się oskarżyć. Tutaj dostał ponownego szalu, tak, że musiano go zwinąć i odstawić do pobliskiego miasta.

Krwawy napad bandycki.

PO OBRABOWANIU DWÓCH KUPCÓW, BANDYCI ZASTREZELILI URZEDNIKA, KTÓRY CHCIAŁ ICH ZATRZYMAĆ.

Na szosie Kazimierz — Puczniew pod Łodzią, dokonano zuchwałego napadu bandyckiego na dwóch przejeżdżających kupców, zamieszkałych w Beldowie. Bandyty wyskoczyli z przydrożnego lasu, steroryzowali kupców i zrabowali im 2 tysiące złotych. Dokonawszy rabunku — zbiegli.

Obrabowani kupcy, dojechawszy do Beldowa, zameldowali o dokonanym na nich napadzie w biurze urzędu gminnego. W parę godzin później sekretarz urzędu gminnego, Bronisław Sławiński, idąc ulicą Beldowa, zauważył 2 jakichś podejrzanych osobników, a wiedząc o napadzie, którego doko-

nało również 2 bandytów, usiłował podejrzanych osobników zatrzymać, by wylegitymować. W tej chwili w rękach ich błysnęły rewolwery i posypał się grad kul na dzielnego sekretarza gminy, Sławińskiego, ugodzony 6 kulami, padł trupem na miejscu. Bandyci zbiegli. Policja wszczęła pościg za opryszkami, którzy są również sprawcami napadu na dwóch kupców.

Propaganda pokoju światowego.

Konferencja pod przewodnictwem emisariuszki Ligi kobiet pani Drevet. — Delegatki wszystkich krajów Europy w Wiedniu.

(?) Ubiegłych dni obradowała w Wiedniu konferencja wszystkich delegatek, które reprezentowały około czterdzieści narodowości. Były tam także delegatki z Polski, Litwy, Ukrainy, Czech i Jugosławji. Przybyły, jako wysłanniczki zrzeszeń, które przystąpiły do Ligi kobiet dla pokoju światowego i wolności. Przewodnictwem konferencji oddano znanej francuskiej bojowniczce o równouprawnienie, pani Drevet. Jako emisariuszka Ligi kobiet objechała pani Drevet Europę, Azję i Amerykę, wszędzie werbując sympatyków i członków dla pracy światowego pokoju.

Ostatnio odbyła przed rokiem podróż propagandowa w krajach słowiańskich doczekała się, że na ten kongres kobiecy w Wiedniu przybyły delegatki z wszystkich tych krajów.

Uchwały, jakie zapadły na tym kongresie przedłożone zostaną Lidze pokojowej.

Na każdą pogodę eleganci

Trenchcoat
Szl. 145 zł
Szl. 235 zł

na podszworc jedwabnej,
pokład gumowy i ciepłej
podszwore do odpięcia.

Poland

SKŁADNICE DOBREJ KONFEKCIJ MĘSKIEJ I DAMSKIEJ.

**HETMAŃSKA 22.
GRÓDECKA 54.**

1511

Epilog sensacyjnej sprawy.

Stryj, w marcu.

(r) W łączności z przewrotem majowym w r. 1926 w Warszawie, odbyły się w Stryju pochody demonstracyjne. Fotograf p. Krasinski porobił zdjęcia z tych pochodów i umieścił je za swą wystawą, łącznie z fotografiami p. min. Moraczewskiego. Wystawę ktoś w nocy rozbił i owe fotografie zabrano. W ja-

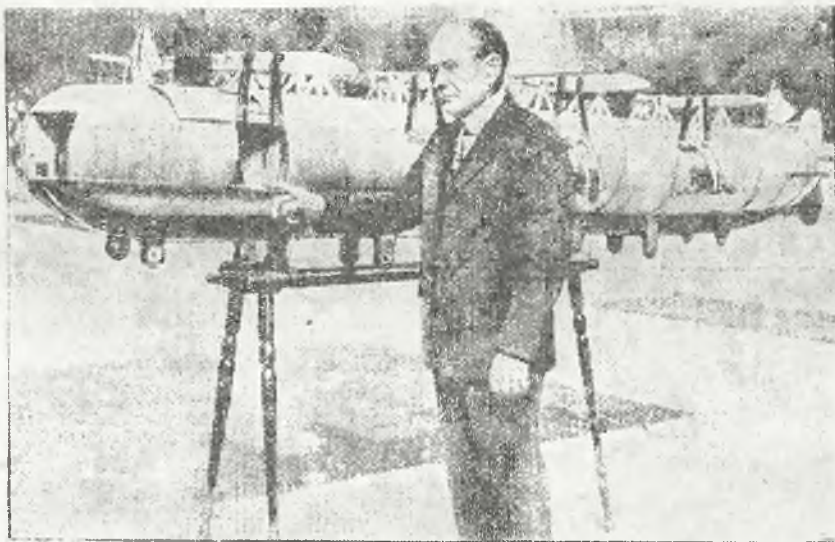
kiś czas potem Zarząd elektrowni kolejowej odciał p. Krasieński światło, zainstalowane w jego atelier. P. Krasieński, będąc w mniemaniu, że st. ases. kolej. p. Kuhn i p. Skulski mieli się przyczynić do usunięcia tych zdjęć i do odcięcia mu światła, wniosł do władz centralnych zażalenie, w tym duchu zredagowane. Znużone dochodzenia, przeprowadzone przez władze kolejowe i sądowe, wykazały, że p. Krasieński był w zupełnym błędzie i że p. radca Kuhn i p. radca Skulski nie mieli z temi sprawami nic wspólnego. Przy onegdajszej rozprawie apelacyjnej Trybunał zatwierdził w całej osnowie wyrok I. instancji, którym zasądzono p. Krasieńskiego na karę 6 tygodniowego więzienia, umorzonego amnestją. Tak więc zakończyła się sprawa, która swego czasu miała wielki rozgłos. P. Krasieński w międzyczasie zmuszony został z powodu przykrych stosunków finansowych, w jakie popadł, zlikwidować swój zakład „Karpatograf”.

dn. 3 lipca Centrala Polskich Szkół Ludowych — na „Estonja”; dn. 6 lipca — Misjonarze Matki Boskiej z Waro, Massachusetts na „De de France”; dn. 7 lipca Robotnicza Kasa Chorych na „Frederick VIII”; dn. 7 lipca wycieczka Cunard Line na „Aquirania”; dn. 10 lipca Związek Nar. Polski na „Majestic” i dn. 20 lipca Stowarzyszenie Weteranów Polskich w Ameryce na „Lithuania”.

Zbawienie dla każdego dziecka
HYGENOL
puder dla dzieci

1056

Nowy typ statku powietrznego.



(xy) Pewien inżynier amerykański w Los Angeles wynalazł nowy typ statku powietrznego.

Rycina nasza przedstawia model tego statku, mogącego pomieścić 500 pasażerów. Aparatura w przedniej części statku prze-

znaczona jest do chwytania powietrza, które wyrzucane jest następnie na zewnątrz przez odpowiednie maszynowe urządzenia po bokach statku. Statek posiada koła do startu i płaszczyznę nośną, jest więc połączeniem samolotu z balonem do kierowania.

Skon wielkiego poety czeskiego.

Z miasteczka morawskiego Jaromierzec nad Rokitną, przyszła smutna wiadomość o zgonie wielkiego poety, szlachetnego i zacnego człowieka, Otokara Brzeziny.

Brzezina pozostawił po sobie 5 tomów najprzepiękniejszej poezji w wpuściźnie. Utwory wyszły w okresie od roku 1895 do 1901. Pierwszy była „Tajemnica odległości”, następnie ukazywały się: „Wiatry od pola”, „Świtanie na zachodzie”, „Budowniczy świątyni” i „Ręka”. W roku 1903 wydał jeszcze swą „Muzykę źródła”, poczem umilkł ten wielki wieszcz, umilkł na pozór, nie już ze swych prac nie publikując. Ale wszyscy wiedzieli, że w zaciszu swego cichego domu, dalej pracuje i tworzy, nie chciał tylko swych utworów publikować pomimo usilnych nalegań ze strony przyjaciół. Otokar Brzezina był dumą poezji czeskiej.

W Polsce spopularyzował twórczość Brzeziny Zenon Przesmycki, który był pierwszym tłumaczem jego dzieł na języki obce wogóle. Otokar Brzezina był przez całe swe życie szczerym i gorącym przyjacielem Polski, jej kultury i twórczości literackiej. Już jako student nauczył się języka polskiego, by móc czytać twórcy polskich wieszczów, których, zwłaszcza Słowackiego, w pełnym tego słowa znaczeniu uwielbiał.

Wycieczki polskie z Ameryki w r. b.

(P. A. P.) Donoszą z Nowego Jorku: Następujące wycieczki Polaków z Ameryki wybierają się tego roku do kraju dla zwiedzania Wystawy poznańskiej: dn. 19 kwietnia — Gniazda Sokole okrętem „De de France”; dn. 20 kwietnia — Związek Sokółów Polskich w Ameryce okrętem „Estonja”; dn. 10 maja — Zjedn. Pol. Rzymsko-Katolickie — okrętem „Polonia”; dn. 15 maja — wycieczka Zjednoczonych Kupców i Przemysłowców Polskich w Ameryce — na okręcie „Beregarja”; dn. 22 maja pierwsza wycieczka Związku Nar. Pol. — okrętem „Pennland”; dn. 29 maja — wycieczka „Peoples Stock Yards State” w Chicago — na okręcie „Lancastria”; dn. 1. czerwca — Unia Polska w Ameryce — na „Majestic”; dn. 7 czerwca — Klub Rzymsko-Kat. z Cleveland — na „Olympic”; dn. 7. czerwca — Gniazda Sokole — na „Paris”; dn. 12 czerwca Związek Polski w Ameryce — na „Lithuania”; dn. 12 czerwca Związek Sokółów Polski na „Polonia”; dn. 12 czerwca — trzecia wycieczka Związku Nar. Polskiego na „Megantic” (z Montrealu); dn. 15 czerwca Klub Turystów w Chicago — na „Homerick”; dn. 19 czerwca — wycieczka United States Lines, pod kierownictwem p. Kurtyczy — na okręcie „Georg Washington”; dn. 26 czerwca Zjedn. Kupców Polskich — na „Beregarja”;

Kupiła sobie hrabiego i nie chce go za darmo oddać.

W powojennym Wiedniu odegrał pewną rolę przedwojenny hrabia Rudolf Coronini-Kronberg, który przeżył wszystko, zapisał się w szeregi szoferów. Ale trąbanie po ulicach i użeranie się z policją o kary za szybką jazdę, nie przypadły panu hrabiemu do gustu.

Znalazł więc sobie 41-letnią wdowę, niejaką panią Hansi, która zgodziła się pokrywać koszty wygodnego życia 24-letniego arystokraty. Była mu wierna nawet wtedy, gdy dostał się do więzienia za weksle z nieswój podpisem, a po odsiedzeniu kary przyjęła go z powrotem z otwarciem ramionami.

Tak trwał cztery lata, w ciągu których pan hrabia od czasu do czasu przypominał sobie, że jest szoferem i przyjmował na krótki czas posadę. Ale zasoby majątkowe pani Hansi wyczerpały się, a Coronini-Kronberg ulecił się, znalazłszy sobie opiekunkę, już w wyższych sferach.

Pani Hansi gotowa była do odstąpienia go nowej nabywczyni, ale nie za darmo. Uważała, że hrabia jest jej własnością, dobrze zapłaconą, zażądała więc od rywalki 7000 szylingów odstępnego.

Nowa właścicielka szofera odmówiła, a wtedy pani Hansi zaskarżyła hrabiego do sądu o kradzież różnych rzeczy z jej mieszkania, jak dywany, obrusy, klejnociki, które on zastawiał lub sprzedawał na swoją korzyść.

Oskarżony przed trybunałem nie przeczył faktom, ale bronił się tem, że pani Hansi dała mu pozwolenie na zabranie wymienionych przedmiotów, i że z pieniędzy uzyskanych żyli oboje.

To tłumaczenie i wywody obrońcy, że oskarżenie jest tylko rozpaczliwą zemstą starzejącej się kobiety, trafiło do przekonania sądu, który uznał, że nowonabywczyni może sobie taki skarb za darmo zabrać.

Czternastoletni wódz bandytów.

TAJEMNICZE KRADZIEŻE. — ARESZTOWANIE 14-LETNIEGO BANDYTĘ, SZAJKA JEDENASTU MŁODOCIANYCH BANDYTÓW. — JASKINIA SIEDZIBA SZAJKI. — JAK ARESZTOWANO SZAJKE.

(xy) Policja wiedeńska zajmuje się obecnie aresztowaną niedawno szajką młodocianych złodziei, która

pod wodzą 14-letniego chłopaka dokonała wielkiej ilości kradzieży w dzielnicy Favoriten. O szajce tej i jej sprawach doniosły już krótko dzienniki, a obecnie wypływają w tej sprawie nowe szczegóły.

Już od grudnia ub. roku otrzymywał komisariat liczne doniesienia o kradzieżach, popełnianych przez niewysledzoną i nie-

widzialną szajkę złodziei.

Najwięcej doniesień nadeszło z zakładu kąpielowego „Amalienbad”, gdzie okradano niemal codziennie kabiny gości. Przypuszczało więc, że kradzieży tych dokonuje zorganizowana szajka złodziei.

Równocześnie dochodziły doniesienia o okradaniu sklepów z cukierkami, automatów ulicznych i enkierni. Grabieży tych dokonywano w nocy. Na trop złodziei nie zdołano jednak wpaść.

Dopiero niedawno aresztowano 14-letnie-

praktykanta mechanicznego Willy'ego F. i jego sześciu współników i dowiedziano się od nich, że tworzyli oni szajkę, złożoną z 11 członków pod wodzą 16-letniego pomocnika stolarskiego Jana S.

Szajka ta była przez pół roku postrachem dzielnicy Favoriten, dokonując codziennie kradzieży i włamań, zorganizowanych na wzór dorosłych bandytów.

Willy F. był „spiritus movens“ całej tej szajki.

Wpadł on na myśl, aby pójść wzorem wielkich bandytów przeczłoności i obrać siedlisko dla szajki w górach.

Znalazł on więc w pobliżu zamku Lichtenstein dosyć obszerną jaskinię, która według podania ludowego była niegdyś istotnie siedzibą groźnych bandytów.

Tam osiedlił się Willy z swoimi współnikami, urządzając w odpowiedni sposób jaskinię, którą nazwali „Rittersburg“. Szajka podzieliła się na dwie części. Jedną pod przewodnictwem Jana S. okradala Favoriten, drugą pod dowództwem Willy'ego okolice Mödlingu.

Ofiarą ich kradzieży padały kurniki i spiżarnie, ogrody i sady okolicznych mieszkańców.

Ciekawe jest, w jaki sposób żandarmerja aresztowała Willy'ego i jego współników. Młodzi bandyci zajmowali się nie tylko kradzieżami, ale również płataniem złośliwych figlów.

Lubili szczególnie zamykać drzwi domów na zewnętrzną zasuwkę, tak, że mieszkańcy nie mogli się wydostać z swoich mieszkań.

Mieszkańcy byli temi figlami rozwścieczeni i wraz z żandarmerją szukali złośliwych figlarzy. Na drodze zauważono naraz trzech młodzieńców, którzy na widok żandarmerji zaczęli uciekać. Schwytani i doprowadzeni na posterunek przyznali się do wszystkiego.

Wszyscy członkowie szajki mieszkali w Favoriten, gdzie mieli rodziców.

Rodzice nie troszczyli się o chłopców już od szeregu miesięcy i nie wiedzieli nawet

czy są gdzie zajęci.

Cała szajka oddana sądowi dla młodocianych przestępców.

Oszust na wielką skalę

W HANDLU TOWARÓW MIESZANYCH — NIE POGARDZAŁ ŻADNA DZIEDZINA. — ZAKOŃCZENIE W CELI WEZIENNEJ

Stryj, w marcu 1929.

(r.) Rodzina Jakóba Schutzmana z Kawka, pow. stryjskiego, miała z nim ciężkie przejścia. Do nauki się nie przykładał, pracować nie chciał. Największą przykrość sprawił rodzinie, gdy się ożenił ze służącą ich, zwyczajną analfabatką. Jakóbek nie sobie jednak nie rozbił z próśb i przestroż rodzinny. Celem jego życia był dochód bez pracy.

W maju z roku mając polecenie dyr. spółdzielni „Rolnik“, otrzymał na sprzedaż kilka wagonów zboża i kartofli. Ziemiopłody te powierzono mu z polecenia rozdziału między ludność gminy rodzinnej Kawsko. Po rozdziale zobowiązany był sp. „Rolnik“ zwrócić zainkasowane pieniądze, oraz otrzymane weksle. W ustalonym czasie wręczył on dyrekcji „Rolnika“ na całą sumę weksle, które nawet z nadwyżką pokrywały pretensje spółdzielni. W terminie płatności ani jeden weksel nie został wykupiony, gdyż rzekomi akceptanci zgodnie oświadczyli, że pod pisy ich na wekslach są fałszywe. S. bowiem polecił gospodarzom, by pieniądze należne jemu do 6 tygodni zapłacili, co też uczynili. Sfałszował on podpisy rolników: Pawła Barana, Romana Czarnieckiego, Józefa Pańczuka, Rozalii Pańków, Petra Szpiry wielu innych.

S. chciał jednak być wszechstronnym, nie zadowolił się bowiem „pracą“ przy fałszowaniu weksli, ale nadto dopuścił się wymuszeń, podstępnych, w rafinowany sposób. — I tak:

Anna Petryków zmarła na uderzenie.

Nasz „bohater“ zwrócił się do jej szwagra, Teodora Petrykowskiego, któremu przedstawił, że chodzi o słuch, iż on miał ją pobie, wskutek czego zmarła i z tego powodu grozi mu aresztowanie. Za kwotę 100 zł. podjął się S. misji przekupienia „komisji sąd.“ Petryków, nlegając namowicie szantażysty, wręczył mu 80 zł. —

Pedro Kachnij miał się zgłosić do odbycia kary 6-miesięcznej. S. zapewnił go, że swoimi „wpływami“ wystara się o „umorzenie“ tej sprawy i na poczet kosztów umorzenia pracował dłuższy czas na gruncie oszustwa. W podobny sposób wyłudził pieniądze u Mikołaja Kudyka i Stefana Suchowerskiego. —

Oleśka Łapszak miał proces w sądzie stryjskim. S. wyegzaltował u niego kwotę 200 złotych na „przekupienie“ sędziego. Łapszak jednak mimo „łapówki“, która ugrzęzła w kieszeni spryciarza proces przegrał.

Kuzia Suchowerskiego i jego żonę Annę udało mu się tak dalece omotać, że odstąpił mu krowę i dwie gęsi za uzyskanie w sądzie korzystnego wyniku procesu o grunt. „Pomoc“ jego nie poskutkowała, gdyż spór sromotnie przegrali.

Jako zastępca P. D. U. W. zainkasował on u stron rozmaite kwoty, które sprzenie-wierzył. Konto jego w sądzie „winien“ jest bardzo obszerne, a ciągle przybywają świeże kwiatki do albumu jego przestępstw.

Wywiadowca Lipka, po przeprowadzeniu żmudnych dochodzeń, przyaresztował ptaszka i odstawił go do sądu.

WITOLD BUNIKIEWICZ.

Żywoty polskich djabłów.

(Ciąg dalszy)

Pokarcenie Mefista.

Wielguszek przysiadł na ziemi słysząc te słowa i zawołał:

— Jedwabną nosi delię i beret z piórem? — Ten sam, ten sam! — zakrzyknął Johannes. — Co kilka dni odwiedza mego pana i zostawia kieszki dukatów.

— O nikczemnik, o ocajduszu! srożył się Wielguszek.

— Co mu do nas? Po co tu wlaź? Mało ma swego kraju, że się pecha do naszego!

I djabeł nie czekając już na świeży antałek mahmudzi, który wnosili gospodarz, wybiegł z oberży i lotem skoczył pod suchą wierzbę, gdzie co wieczora zbierały się djabły na rajdy i chichoty.

Nikczemne to było zgromadzenie.

Patrząc po pyskach możnaby było narzecz z przerażenia, kto jednak zdobył się na trochę odwagi sądził rzecz inaczej.

Djabły bowiem nie są takie straszne jak je malują, a najobrzydliwsze monstra najmniej przynoszą ludziom szkody, gorsze są to piękne, walne i ukladne, ale takich nie wiele jest na polskiej ziemi.

Wtedy gdy Wielguszek zaczął opowiadać o Mefistofelesie i opisał jak wygląda ten przechiera, czarty przerwały śpiew przy lutni, w czem zaprawiał ich Osmółka i opuściwszy na dół ogony spojierały smutnie po sobie, czuły bowiem, iż zbliża się wielkie nieszczęście.

Od początku świata nie było wypadku,

ażby djabeł wyrósł tam, gdzie go nie postanowiono, a co dopiero wkraść się w cudze kraje, przeznaczone dla kogo innego.

Widocznie chciał się wkupić w łaski Lucyfera i pokazać co umie, aby kazać piekielnym wyrzucić z Polski Borutę i jemu marnemu słusowskiemu oficerów piekielnych, który chadzał tylko na przeszeptki i chwytął się różnych bajdactw, atarował godność wojewodzińska.

Łajdak, podlec, — syczały djabły, kręcając ogonami, jak skrzydłami wiatraka i parskając taką złością, iż wierzbą stanęła w płomieniach od gęstego czartowskiego oddechu.

Srożył się nawet kusy Werner Niemczura, bo chociaż był rodakiem Mefista przyslanym do Polski, ażeby kusił przejeżdżących kupców i wybił dla nich fałszywe talary, uchodził za porządnego djabła i cieszył się poważaniem kamratów.

Rozgniewane czarty chciały natychmiast biec, schwytać Mefistę i zatłuc go jakby po prostu szelmę, ale do upamiętania przywiodł ich czart Mizdroń, bardzo mądra sztuka, który byłby został profesorem krakowskim, gdyby pewien świętobliwy bakałarz nie rozpoznał w nim djabełskiej postury i zawiadomił o tem kolegium.

Mizdroń tedy wdrapawszy się na wierchołek wierzby przemówił do zebranych:

— Bracia czarty!

Różne wasze wysiłki, przeciw djabłu nie zatluciecie, bo tak postanowione jest od wieków.

A na szeszwaną sztukę, trzeba użyć fortelu. Niech Orkusz i Czerniec ubiorą się w kaptury mnisze i rozplatają to, co namotał Mefisto.

Ciężkie to będzie zadanie, ale niema innego sposobu, ażeby przechrzty Niemca.

Radę Mizdrońa poparł Pronobis i Ossorja, a Werner obiecał narobić w mieście hałasu i ostrzeć ludzi przed młodziemcem w delji i beracie.

Nie zaniedbano też zawiadomienie egzorcystów, aby przygotowali kropidlą.

Inne djabły miały czekać rozkazów Wielgusa, który objął komendę w tej wyprawie.

Nie tak łatwo jednak było wpaść na ślady Mefista.

Ukrywał się między ludźmi, znajdując najwięcej upodobania w towarzystwie kobiet, świadczył im bowiem rozmaite grzeszności, bo ponad wszystkie delieje przekładał kobiece alkiwy.

Długo więc włóczyli się Orkusz i Czerniec i na nie ugadywali języki, głosząc tak wzniosłe enoty, że aż dziwili się proboszczowie, a mieszczanie mówili między sobą:

— Święci mężowie do nas zagościli, słuchajmy ich, albowiem złote płyną z ust ich słowa.

Najbardziej występowali zaś dwaj mnisi przeciw białogłowskiemu grzechom, jako to: szaty strojne, lica malowane, drygi taneczne i baraszkowanie z gachami.

Zwłaszcza przeciw tej ostatniej przewinie kazali tak płomiennie, że statecznym obywatelom iż pływali ciurkiem z oczu, a żony ich przejmowały dreszcz strachu na myśl, co to będzie, gdy staną na Sądzie Ostatecznym.

W niedługim czasie nie było ani jednej niewiasty w Warszawie, któraby nie wysłuchała kazania, bo gdy iść się leniła, ciągnął ją mąż lub ojciec za rękaw na naukę.

Coraz ciśnień więc było Mefistofelesowi i gdyby jeszcze tydzień, lub dwa potrwali te kazania musiałby wyjść z miasta, gdyż wszyscy mieszkańcy zmieniliby się w świętych.

Postanowił zatem ubezwładnić mnichów, zamknąć im usta, a gdyby to się nie udało podstępnie zakatrupić.

Pomylił się jednak niemiecki djabeł, nie wiedział z kim ma do czynienia.

(C. d. n.).

HERBATA MARKI BOCIAN
jest znakomita. 1302

GRETA GARBO „DAMA Z ŁOŻY NR. 13“ (ŻAR MIŁOŚCI) --

Każdy miłośnik kina powinien to arcydz. oglądać.
Początek 1-go seansu o 3:40, ostatni o 9:30. APOLLO

Usiłowane morderstwo w Sygniówce za rogatką Gródecką.

Dwa strzały palacza kolejowego. -- Szeregowiec pułku lotniczego ciężko ranny. -- Aresztowanie sprawcy. -- W szpitalu wojskowym.

(d.) W niedzielę Wielkanocną w Sygniówce za rogatką Gródecką przyszło do wielkiej awantury, która krwawo się zakończyła, bo usiłowanym morderstwem. Oto z okazji świąt w domu Ignacego Dobosza odbywała się zabawa, w której brało udział kilkanaście osób. Gdy całe towarzystwo zanadto wiele skonsurowało trunków, przyszło najpierw do sprzeczki, a następnie do bójki. Z jednej strony na czele obrażonych stanął 45-letni palacz kolejowy, Antoni Dobosz, a na czele przeciwników, Rudolf Szurowski, szeregowiec 6 pułku lotniczego w Skniłowie.

Całe zajście momentalnie przybrało bardzo ostre formy, w czasie czego Antoniemu

Doboszowi błysła myśl uśmiercenia swego przeciwnika. Dobosz, nie namyślając się wiele, wyjął z kieszeni rewolwer i oddał z niego dwa strzały w kierunku Szurowskiego. Strzały były celne, bo Szurowski po nich runął na ziemię. Jeden strzał ugodził go w brzuch, a drugi w prawą rękę.

Na miejsce przybyło telefonicznie zawezwano Pogotowie ratunkowe, które Szurowskiego przewiozło do szpitala wojskowego. Tu stwierdzono, że rana w brzuchu jest bardzo poważna i zagraża życiu Szurowskiego. Zawiadomiona o tym wypadku policja aresztowała Dobosza pod zarzutem usiłowanego morderstwa.

Tragiczna śmierć służącej u aptekarza przy ul. Zygmuntowskiej.

(d.) W rzeczywistości przy ulicy Zygmuntowskiej 1. 12 a mieszka z rodziną Julian Breiter, aptekarz. U niego w służbie pozostawała Ksenia Iwaszczyszynówna, licząca 14 lat, rodem z Rzesny Ruskiej pod Lwowem. Ubiegłej niedzieli Iwaszczyszynówna na gazowej kuchence grzała sobie wodę do mycia włosów, a gdy następnie zabrała garnuszek, zakreśliła kurek, jednak nie szczelnie, z powodu czego gaz wydobywał się na kuchnię.

Na to Iwaszczyszynówna nie zwracała uwagi, a po umyciu włosów ułożyła się do

snu. W ciągu nocy gaz świetlny napelniał kuchnię, powodując u Kseni zatrucie i wreszcie śmierć. Gdy Iwaszczyszynówna nie wstała o swej zwykłej porze i nie zjawiła się w pokojach, p. Breiter udał się do kuchni, gdzie zastał już zimne zwłoki swej służącej. Wszelka pomoc lekarska była bezskuteczna.

Na miejscu wypadku zjawił się lekarz miejski, dr. Wernicki na polecenie którego zwłoki Iwaszczyszynówny odstawiono do szpitala powszechnego.

Magazyn fałszywych banknotów. Mieścił się on w plecach Spindla przy ul. Słonecznej.

(d.) Ubiegłej soboty w ręce policji wpadła szajka fałszerzy banknotów, a w szczególności jej członkowie, którzy fałszyfikaty puszczali w obieg. Oto w sklepie Bolesława Pawłowskiego przy placu Marjackim 1. 7, zjawiła się — jak później stwierdzono — Róża Jonas, rejestrowana prostytutka, która, kupiwszy tam pończochy, usiłowała należność zapłacić fałszywym 20 dolarowym banknotem. Ponieważ w sklepie rozpoznano fałszyfikat, a Jonasówna była bardzo zmieszana i nie wiedziała, co ma odpowiadać, przeto oddano ją w ręce policji.

W czasie przesłuchania zeznała Jonasówna,

na, że banknot ten otrzymała od swego kochanka, Efraima Fischla Spindla, zamieszkałego przy ulicy Słonecznej 1. 47. Natychmiast do jego mieszkania udali się funkcjonariusze policji, którzy tam przeprowadzili rewizję. W czasie tej rewizji w plecach Spindla znaleziono podstępny magazyn fałszyfikatów, ukrywanych sztuk fałszywych 20 złotych banknotów i 1 przez Spindla. Odniesiona paczka zawierała 20 fałszywych 50-dolarowych banknotów.

Wobec tego Spindla aresztowano. Dalsze śledztwo prowadzi Wydział śledczy policji naładowanej.

Dom zawalił się w Tarnopolu.

Trzy osoby pod gruzami.

(d.) Przy ulicy barona Hirscha w Tarnopolu znajdował się dom parterowy, którego właścicielem był Freindlich Scharfkoepf. — Omgdaj w nocy przed godziną 24 dom ten zawalił się. Runęły trzy ściany i cały dach, a gruzy przysypały śpiących tam: Majera Geismanna, liczącego 70 lat, jego 14-letniego syna Wofla i Kiwgo Altschüllera, liczącego 68 lat. Wskutek silnej detonacji pobudziła się

ze snu sąsiedzi, którzy nieszczęśliwym ofiarom katastrofy budowlanej pospieszyli z pomocą i zdolali wszystkich trzech żyjących wydobyć z pod gruzu. Odniesli oni tylko silne potłuczenia. Na miejscu wypadku natychmiast zjawiła się zawiadomiona policja, która zabezpieczyła miejsce katastrofy. Zawalony dom liczył ponad 100 lat.

Pożary we Lwowie.

(d.) Groźny pożar mieszkaniowy powstał w rzeczywistości przy ul. Wuleckiej 1. 8. W mieszkaniu Wilhelma Lochmana z niewiadomej przyczyny zapalił się kocioł z paleniskiem służący Marii Drodz, a następnie w płomieniach stanęła paka, od której poczęła palić

się podłoga. Na miejsce przybyła straż pożarna, która ogień szybko zlokalizowała i ugasiła.

Następnie poszło się palić w fabryce grzebieli Oskara Wohla, znajdującej się w rzeczywistości przy ul. św. Marcina 1. 22. Tam od rury kominowej w płomieniach stanęła pruska ścianka. Dzięki energicznej akcji straży

pożarnej, ogień nie rozszerzył się na całą fabrykę, gdyż został umiejscowiony i ugaszony.

Również pruska ścianka poczęła palić się w mieszkaniu Izraela Tempelsmana w rzeczywistości przy ul. Nenckiego 1. 17. Na miejsce szybko przybyła straż pożarna i ogień ugasiła, przyczem wyrębała część palącej się ściany.

Napad rabunkowy.

SFINGOWAŁA GO RZEŹNICZKA ZE STRACHU PRZED WŁASNYM SYNYM.

(d.) Na placu Unji Brzeskiej między innymi sprzedaje mięso na ławie także Katarzyna Wowk, zamieszkała przy ul. Traugutta 1. 9. Ona to ubiegłej soboty doniosła do policji, że na ulicy Na Błonie napadli na nią dwaj nieznani osobnicy. Jeden uderzył ją pięścią w twarz, a drugi wyrwał z rąk kociołek, zawierający dwa kilogramy mięsa i pugilares z kwotą 300 zł., poczem obaj zbiegli.

W sprawie tej policja natychmiast wdrożyła dochodzenia, które prowadził wywiadowca Heitman. Te wykazały, że Wowkowa sfingowała napad, do czego wreszcie sama przyznała się. Mianowicie po targu pod ławą postawiła kociołek swoją z pieniędzmi, a sama udała się do piwnicy, aby tam zanieść niesprzedane mięso. Gdy po kilku minutach powróciła, nie zastała już kociołka. Ponieważ po tej kradzieży obawiała się wymówek, a nawet bicia ze strony syna, przeto zmyśliła sobie napad na ulicy Na Błonie.



**JEDYNA I NAJLEPSZA NA
CAŁEJ KULI ZIEMSKIEJ z PA-
TENTOWAN. OTWIERACZEM**

17861

Historja z portfelem, który zginął w zagadkowy sposób.

(d.) Ubiegłego piątku popołudniu do Lwowa na krótki pobyt przyjechał niejaki Ben Frenkel, stale zamieszkały w Bielsku. Zajechał on do swego kuzyna Schaja Sternberga przy ul. Rycerskiej 1. 1. Frenkel, obawiając się, aby mu w mieszkaniu nie skradł portfela, oddał go Sternbergowi do przechowania. Portfel ten zawierał: 880 zł., 15 dolarów, rewersy knipieckie na 5000 zł., książeczkę wojskową i różne zapiski.

Sternberg jednak portfelu tego nie schował w mieszkaniu, lecz włożył go do swej kieszeni, poczem o godzinie 6 wieczorem udał się do ustępu, nżywanego przez Sternberga łącznie z sąsiadem, niejakim Schwarzwaldem. W czasie swego tam pobytu Sternberg zgubił portfel Frenkla, a gdy po kilku minutach wrócił do ustępu już go nie znalazł.

Zagadkowym zniknięciem portfela zajęła się policja.

Pokłosie świąteczne.

**Opatrunki w ambulatorjum lwowskiego
Pogotowia ratunkowego.**

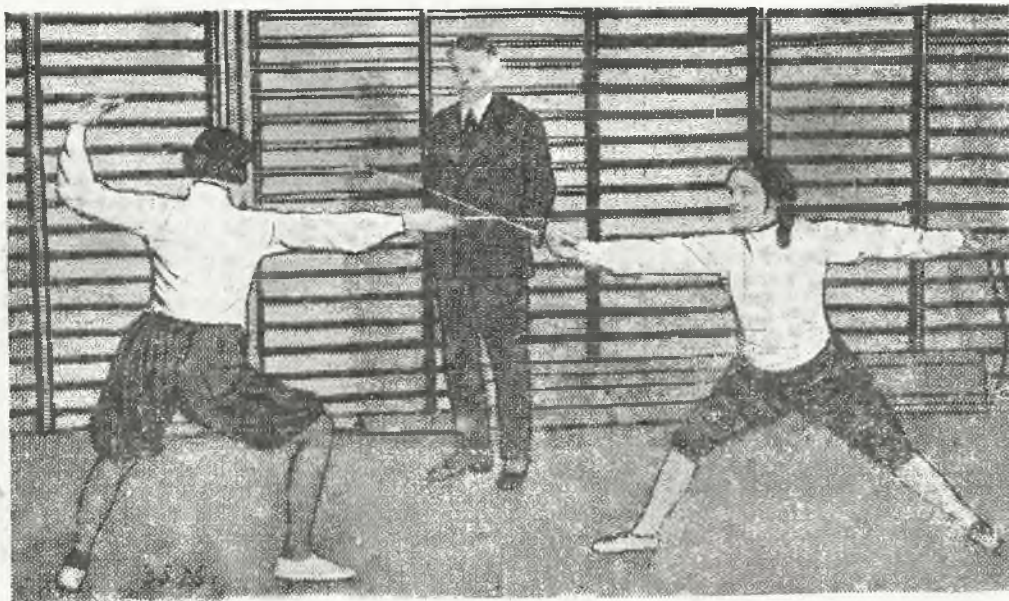
(d.) W czasie tegorocznych świąt Wielkanocnych Pogotowie ratunkowe — jak zwykle — miało wiele do czynienia. Opatrzyło ono około 30 osób poranionych wśród różnych okoliczności. Z tego kilka było poważniejszych zranień.

Tak w czasie ulicznej strzelaniny „na wiat“ mimo ostrego zakazu w lewą rękę została postrzelona Zuzanna Wexlerówna, licząca 17 lat, uczennica szkolna. Taki sam los w czasie strzelaniny spotkał 8-letniego Stanisława Zadoraka.

W czasie zabaw świątecznych dotkliwie poranieni zostali dwaj bracia Poturajowie z Żółkiewskiego, oraz Bazyli Pohorylec, liczący 45 lat.

Jan Szezerbula, portier Związku Kas Chorych, będąc w stanie podpijym, popadł

Turniej szermierczy we Lwowie.



(d) Przed świętami Wielkanocnymi odbył się we Lwowie turniej szermierczy pań Ośrodku Wychowania fizycznego DOK. VI. ze Sokoła-Macierzy. Pierwsze i drugie miejsce

w turnieju zajęły panie Durska i Krokowska, które właśnie widzimy na powyższym zdjęciu fotograficznym.

w sprzeczkę z jakimś podechnielonymi, osobnikami, którzy zadali mu kilka ran nożami.

Wśród niewyjaśnionej okoliczności ciętą ranę na nodze otrzymała Janina Serwatowska, żona urzędnika.

Benjamin Mader, handlowiec, otrzymał

dwie cięte rany, a wadto został ickko poparzony.

Wiele ciętych i kłutych ran otrzymał Michał Trochim, elektryk, wraz ze swoją towarzyszką, Zofią Balcewiczówną.

Dotkliwie nożem przez kuma swego został poraniony Jan Czop, 28-letni murarz.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Czyżby poszukiwana Pola Bronfman?

Aresztowanie studentki ukraińskiej w sprawie napadu na listonosza piątego na Gródeckiem.

(d) Śledztwo odnośnie do napadu rabunkowego na listonosza piątego Kochanowskiego w rzeczywistości przy ul. Gródeckiej 89, ciągle jeszcze jest dalej prowadzone przez organa policyjne. W toku tych — jak wiadomo — przed tygodniem aresztowany został Zenobiusz Knysz, student czwartego roku praw, rzeczywisty organizator tego napadu ze strony tajnej ukraińskiej organizacji wojskowej, u którego znaleziono recepty nadawcze odnośnie do kwot, które listonosz Kochanowski przynosił do rzekomej Poli Bronfman.

Obecnie — jak się dowiadujemy — onegdaj policja aresztowała niejaką Adę Winnicką, rzekomą studentkę ukraińską, która właśnie pod nazwiskiem Poli Bronfman miała brać czynny udział w uplanowanym przez Knysza napadzie. Dalsze śledztwo i konfrontacje niewątpliwie ustalą, czy Winnicka jest rzeczywiście poszukiwaną studentką, legitymującą się skradzionym indeksem uniwersyteckim Poli Bronfman. Winnicka ma być córką ruskiego księdza.

Senat akademicki rozwiązał ruskie towarzystwo „Studencka Hromada”.

(d) We Lwowie istniało ruskie towarzystwo akademickie „Studencka Hromada”, opiewane przez członków ukraińskiego stronnictwa, które uprawiało politykę przewoźców ruchu ukraińskiego, skierowanego przeciw społeczeństwu polskiemu i władzom państwowym.

Jak się dowiadujemy Senat akademicki przed kilku dniami odnośnie stowarzyszenie „Studencka Hromada” rozwiązał, a to z powodu stwierdzenia, że stowarzyszenie rozwiąło działalność, wychodzącą rażąco poza ramy działania, oznaczonego w statucie, zatwierdzonym przez Senat akademicki.

Ponieważ według statutu w razie rozwiązania „Studenckiej Hromady” majątek tejże przechodzi na własność towarzystwa „Proswita”, przeto równocześnie Senat akademicki wezwał Wydział „Studenckiej Hromady” — pod zagrożeniem osobistej odpowiedzialności

— aby majątek odnośny bezzwłocznie przekazał „Proswicie”, a Rektorowi przedłożył statut stowarzyszenia, zaopatrzony klauzulą uniwersytecką i zaniechał dalszej działalności pod firmą „Studenckiej Hromady”.

Ostatnie wypadki na terenie województwa tarnopolskiego.

Onegdaj w noc na dachu kamienicy dra Franzosa w Tarnopolu przy ul. Ruskiej policjanci przytrzymali Włodzimierza Partykę, zawodowego włamywacza, wielokrotnie już karanego. Partyka miał zamiar dostać się na strych, a następnie do wnętrza kamienicy.

W Turylezu koło Borszczowa powstał pożar w budynku, w którym mieścił się posterunek policji państwowej. Pożar powstał wskutek wadliwej budowy komina. Część budynku spaliła się, a inwentarz posterunku poniósł tylko małe uszkodzenia. Dom ten jest własnością Bazylego Rawliszyna.

W lesie gminy Zubrzyce koło Buczacza odebrał sobie życie przez powieszenie Franciszek Trella, fernal, liczący 28 lat. Powodem samobójstwa były niesnaski rodzinne.

Szofer zasądzony na sześć miesięcy więzienia.

(d) Przed trybunałem okręgowego sądu karnego, któremu przewodniczył sędzia Terpil, stał Bronisław Jordan, szofer, liczący 21 lat. Prokurator Janisz oskarżał go o ciężkie uszkodzenie ciała. Mianowicie Jordan dnia 5. września roku zeszłego, kierując autodrożką Nr. 8068, na ulicy Żółkiewskiej najechał na Ludwika Röhr, dyrektora Zakładu ogrodnictwa Fundacji hr. Skarbka w Drohobyczu. Wskutek tego Röhr został silnie kontuzjonowany i przez Pogotowie ratunkowe odstawiony do szpitala powszechnego.

Rozprawa wykazała nieostrożną jazdę Jordana, wobec czego Trybunał zasądził go na sześć miesięcy więzienia, zwrot kosztów postępowania karnego i zapłatę 90 zł. zastępcy prawnemu poszkodowanego.

NADESŁANE.

KWIAT ŚNIEŻNY (NEIGE DE FLEURS)

Krem znanej dobroci przy codziennym użyciu usuwa zmarszczki, piegi, zaczerwienienia od odmrożeń i t. p. dolegliwości skórne, nadaje cerze naturalny młodzieńczy wygląd. Zwraca się uwagę na nowe ekonomiczne tuby podwójnej wielkości. Wszędzie do nabycia. 1127

Puzderniczki ze sitkiem i puder

„DHAUSSY”

(nowy model) 1283 są najlepsze. WSZĘDZIE DO NABYCIA!

JW Panu Drowi

ALFREDOWI ROTHOWI

Lwów, Jagiellońska 15

za troskliwą opiekę w czasie choroby i wyleczenie z ciężkiej grypy z komplikacjami — składa na tej drodze najserdeczniejsze podziękowanie

1532 Helena Moyseowiczowa.

JW Panu Drowi S. Stauberowi, lekarzowi chorób serca, Lwów, ul. Mikołaja 11, — składam tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie za uratowanie mi życia przez swą pomoc oraz za troskliwe i sumienne leczenie.

17787 JÓZEF SCHMIDT.

Części samochodowe, akcesoria

Autoremont

”M. UHRMAN, Lwów, PL. MARJACKI 5 -- Telefon 72-71 — poleca:

łoki pół surowe wszelkich wymiarów, bolce, buszki, kable, rozpylacze do wszelkich gaśników itd. Specjalność: Dynama, Magnety i Świece system. Bosch, jakoteż wszelkie poszczególne części składowe do tychże i materiał do karjeserowania, profile alum. i miedz. blachy alum. w krat. skóry antykw. i inne. Ceny fabryczne. 17872

Rekolekcje dla więźniów w więzieniu „św. Brygidy“.

W wielkim Tygodniu świąt Wielkiejnocy w pięknie udekorowanej kaplicy więziennej im. św. Brygidy we Lwowie, dnia 24-go marca rozpoczęły się rekolekcje dla więźniów i trwały do 28. marca.

W czasie rekolekcyjnych kazań dla więźniów przemawiał ks. Dr. Szulc, rektor małego Seminarjum duchownego, który w pięknych słowach zobrazował mękę Chrystusa, Jego miłość i śmierć dla ludzkości, wywierając wzruszenie na słuchaczach-więźniach.

Przy końcu rekolekcji odbyła się spowiedź więźniów, której udzielało ponad dwudziestu kapłanów wraz z ks. prałatem Czajkowskim i kanonikiem Dr. Dziurzyńskim.

Rekolekcje dla więźniów zostały zakończone mszą świętą, celebrowaną przez sufragana biskupa ks. Dra Lisowskiego, który w pobudzającym wprost do leż kazań, wywołał wśród więźniów ogólny żal za popełnione przestępstwa. Więźniowie przystępowali gromadnie do spowiedzi i Komunii św.

Następnie odbyło się bierzmowanie więźniów i więźniarek.

Rodzicami chrzestnymi byli p. hrabina Wolańska i p. naczelnik więzienia Majewski.

W zakończeniu tej uroczystości wzięli udział przedstawiciele sfer rządowych i oświatowych, między innymi: PP Prokurator Apelacyjny Malina, Prezes Sądu Okręgowego karnego Havel, podprokurator Okręgowy Sywulak, b. konsul w Charkowie i prezes Ojczyzny Polskiej nad Rodakami Żurawski, generalny sekretarz Konsulatu rumuńskiego we Lwowie Dr. Cerstine, dyrektor centralnego więzienia z Czerniowca Stefanescu przed stawiciele „Patronatu nad Więźniami“, oraz oświatunka, więźniarek z pp. hrabiną Wolańską, Borkowską, Komorowską, Czoskowską, Korytowską i prezesową Łuczkiwiczową.

W chorobach krwi, skórnych i nerwowych osiągamy przy stosowaniu naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa regularne funkcjonowanie narządów trawiennych. Wybitni specjaliści przyznają, że są niezmiernie zadowoleni ze zbawienno działania dawno stwierdzonego wody Franciszka-Józefa. Ządać w apt. i drog. 1444

Wydawanie dowodów osobistych.

Według postanowień paragrafu 1 rozp. Min. Spr. Wewn. z d. 29 listopada 1928, każda osoba zapisana do rejestru meldunkowego jako zamieszkała w Gminie może żądać wydania przez tę Gminę dowodu osobistego. W wykonaniu powyższego postanowienia obecnie będzie wydawał dowody osobiste zgłaszającym się Magistrat król. stol. m. Lwowa.

Zgłoszenia o wydanie dowodu osobistego należy uskutecznić na przepisanych formularzach, które można nabywać po cenie 20 groszy w Protokole podawczym Magistratu, Ratusz, parter drzwi Nr. 27.

Z wypełnionym formularzem wini pocien- ci zgłaszać się osobiste w V. Wydziale Magistratu — Ratusz III. p. drzwi Nr. 99 w godzinach urzędowych od 11 do 13 z dwoma świadkami, którzy stwierdzą tożsamość osoby. Równocześnie należy przedłożyć: 1) metrykę urodzenia ewentualnie także metrykę ślubu, 2) metrykę, obowiązującą do służby wojskowej, przewoźni i należący do pospolitego ruszenia dokument wojskowy, 3) kartkę meldunkową, 4) dwa egzemplarze fotografii wymiaru 4x5 cm. oraz 5) kwotę 60 gr. tytułem zwrotu kosztów druku dowodu osobistego.

Celem ewentualnego zaświadczenia w dowodzie osobistym obywatelstwa polskiego, należy wnieść osobne podanie do Magistratu przez Protokół podawczy, dołączając otrzymane dowody osobiste, metrykę urodzenia, kartkę przynależności oraz uiszczając w gotówce przepisana opłatę stempową.

Sprawa stabilizacji urzędników.

Wyjaśnienie w sprawie artykułu 116.

Warszawa. (PAT) W przedświadczeniach numerach niektórych dzienników pojawiła się wiadomość, jakoby konferencja międzyministerjalna przy udziale delegatów prezydium Rady ministrów, poszczególnych ministerstw oraz Najw. Trybunału adm. miała orzec, iż wobec nieprzedłużenia mocy obowiązującej art. 116 ustawy o państwowej służbie cywilnej, urzędnicy dotychczas niestawieni zostają z dniem 1 bm. ustaleniu automatycznie w służbie państwowej. Wiadomość ta jest nieścisła. W prezydium Rady ministrów odbyła się 27 mar

ca br. konferencja z udziałem delegatów wszystkich ministerstw, na której rozważano sytuację wytworzoną wskutek niezrealizowania przez ciała ustawodawcze projektu rządowego w sprawie przedłużenia terminu stabilizacji z art. 116 ustawy o państwowej służbie cywilnej, konferencja ta jednak nie rozstrzygnęła kwestji w sposób podany przez dzienniki ani też w konferencji tej nie brali udziału przedstawiciele Najw. Trybunału administracyjnego.

Rekonstrukcja gabinetu

nastąpi w bieżącym tygodniu?

Warszawa (j. telef.). W sferach miarodajnych utrzymują, że zapowiadana od dłuższego czasu rekonstrukcja gabinetu nastąpi jeszcze w bieżącym tygodniu, po powrocie p. Prezydenta Rzpltej ze Spawy.

Warszawa (j. telef.). „Gazeta Warszawska“ donosi, iż w czasie świąt obiegła Warszawę pogłoska, iż kierownik Ministerstwa Skarbu p. Grodyński wniósł prośbę o dymisję. Jak mówią, dymisja p. Grodyńskiego ma mieć związek z przekroczeniami budżetowymi na rok 1928/29.

Ukraińska Organizacja Wojskowa

chce zdobyć potrzebne jej fundusze w Kanadzie.

Warszawa. (j. — telef.) Jak się dowiaduje korespondent Agencji Wschodniej, naczelné kolegium Ukraińskiej Organizacji Wojskowej w Berlinie uchwaliło delegowanie w najbliższym czasie pułkownika Konowalea, komendanta głównego U. O. W. do Kanady,

gdzie, jak wiadomo, znajduje się jedno z największych skupień emigracji ukraińskiej. Zadaniem Konowalea jest zebranie pewnych funduszy na rzecz U. O. W. od zamożniejszych warstw emigracji ukr.

Pozostaje to w związku z coraz silniejszym dopływem funduszy na U. O. W. od spo-

czeństwa ukraińskiego w Małopolsce, które coraz mniej żywi zaufania do tej organizacji. W związku z tem pozostawać ma również zrewidowanie form akcji na rzecz U. O. W., która ma być prowadzona nie drogą normalnej propagandy, ale drogą pewnego rodzaju presji moralnej na społeczeństwo. W związku z ujawnieniem się faktu, iż U. O. W. posiada swoją bazę operacyjną w Berlinie i cieszy się cichym poparciem wpływowych czynników niemieckich, sfery polityczne Rzeszy doradziły ostatnio kierownictwu U. O. W. przeniesienie się do Szwajcarii.

Podwyżka cen węgla.

Warszawa. (j. — telef.). Zatwierdzoną została przez Ministerstwo przemysłu i handlu podwyżka cen węgla o 4 i pół procent w związku z podwyżką zarobków górników.

Apetyty baronów węglowych były znacznie większe, domagali się bowiem uporeczywie bodaj 10-procentowej podwyżki, które to roszczenie rząd stanowczo odrzucił.

Ulitz zwolniony za kaucją!

Szał radości wśród Niemców. -- Telegramy gratulacyjne.

Warszawa (j. telef.). Donoszą z Katowic, że b. poseł na Sejm Śląski, Ulitz, aresztowany za antypaństwową działalność na stanowisku kierownika „Volksbundu“, został w Wielką Sobotę zwolniony z więzienia za kaucją 70.000 zł. Ten podarunek wielkanocny, jaki sąd okręgowy w Katowicach złożył miłośności niemieckiej na Górnym Śląsku, wywołał wśród ftejszych Niemców istny szal radości, zgoda niewspółmiernie z popularnością jakiej zażywał Ulitz przed aresztowaniem.

Po zwolnieniu przysłano Ulitzowi do mieszkania wielką ilość kwiatów. Telefon prywatny Ulitz był przez czas świąt formalnie

zablokowany rozmowami ze wszystkich stron. Telegramy gratulacyjne od rozmaitych organizacji niemieckich w Polsce i w Rzeszy prześięgały się wzajemnie. Szereg wybitnych polityków niemieckich uważa za odpowiednie przesłać Ulitzowi telegraficznie wyrazy współczucia, a korona tych wylewów sympatji był telegram jednego z członków rządu niemieckiego. Jest to tembardziej znamieniem, że sprawa Ulitz uje jest wcale przesądzona w sensie uwalniającym go od winy i kary. Za parę tygodni zasiadzie Ulitz na ławie oskarżonych, obwiniony o ułatwianie dezercji poborowym.

Ojciec zabił syna-awanturnika.

Tajemnicza śmierć kobiety. -- Zbrodnia, czy samobójstwo?

Warszawa. (j. — telef.). W Warszawie zdarzył się sensacyjny wypadek 2 zabójstw w jednej rodzinie i w jednym dniu. W Wielką Sobotę syn właścicieli kawiarni Antoniny Odachowskiej, 28-letni Marjan, zażądał od matki 2 zł. na wódkę. Matka skierowała syna po pieniądze do ojca, b. właściciela restauracji

„Kresówka“ na Krakowskim Przedmieściu. Ojciec odmówił synowi pieniędzy, poczem wszedł do pokoju i zamknął drzwi na klucz. Młodzieniec wywałł wówczas drzwi. Odachowski na widok groźnej postawy syna pochwycił nóż i

po krótkiej walce zadał synowi cios w klat-

tkę piersiową w okolicę serca.

Rannego przewieziono do szpitala Przemienienia Pańskiego, gdzie wkrótce zmarł. Ojca zabójcę aresztowano, lecz po przeprowadzeniu dochodzeń i ustaleniu okoliczności towarzyszących zbrodni, zwolniono go.

W momencie zbrodni drugi syn Odachowskiego, Anatoliusz, był w hotelu „Pasaż“ przy ul. Długiej w towarzystwie 25-letniej Stanisławy Kwiatkowskiej. Kwiatkowska rzekomo zeskoczyła z 4 piętra na asfalt podwórza i przed przybyciem lekarza Pogoto-

wia, zmarła. W sprawie tajemniczej śmierci Kwiatkowskiej, policja wszczęła dochodzenia i aresztowała najmłodszego Odachowskiego.

BRAPE

farbuje idealnie zniszczone obuwie, konserwuje skórę i nadaje jej nowy wygląd. 1540

Amanullach maszeruje na Kabul.

Warszawa (AW). „Express Por.“ donosi, że Amanullach maszeruje na Kabul na czele 30 tys. żołnierzy uzbrojonych w karabi-

ny rosyjskie. Habibullach przygotowuje się w stolicy do odparcia ataku, choć siły jego zmniejszają się z dnia na dzień.

Wstrząsająca katastrofa.

Hasello (Belgia). 1. 4. (PAT.). Z powodu wybuchu gazów w kopalni w Waterhay 25 górników poniosło śmierć, a 3 zostało ciężko rannych. W czasie prowadzenia akcji ratun-

kowej nastąpiło częściowe zawalenie się kopalni. Dwie osoby z pośród niosących pomoc poniosły śmierć, 8 zaś odniosło rany.

Matka i córka uwięzione

za zbrodnię dzieciobójstwa.

Przemyśl, w kwietniu.

(m) Posterunek policji państwowej w Dubieku przyaresztował i odstawił do sądu grodzkiego w Dubieku niejaką Wiktorję Nęczyńską i jej córkę Katarzynę, z Bachor-

cu Katarzyna Nęczyńska urodziła nieślubne dziecko w czasie porodu jednak, działając w porozumieniu z matką, zaniedbała koniecznej w takich wypadkach pomocy, wskutek czego niemowlę wkrótce zmarło.

Kobieta, o której mówi teraz cały Paryż.

NOWE SZCZEGÓŁY, DOTYCZĄCE KRAJOWYCH KLEJNOTÓW U HRABINY HISPANIEJ. — MARGARETA MILLER W PODWÓJNEJ ROLI POKOJÓWKI I KSIĘŻNY ROŚYJSKIEJ.

(?) Niedawno temu pisał „Wiek Nowy“ o pewnej paryskiej pokojówce, która okradła swoją panią, żonę hiszpańskiego dyplomaty i uciekła z łupem w niewiadomym kierunku.

Obecnie, dzięki śledztwu, które z ogromną energią prowadzi policja paryska, wychodzą na jaw niezmiernie ciekawe szczegóły.

Owa pokojówka, Margareta Miller, posiada niezwykle elegancką postać, przytem jest ładna i sprytna. Służyła zawsze tylko w arystokratycznych domach. Hrabina Guzmán, żona hiszpańskiego dyplomaty, przyjęła Margarete przed kilku tygodniami dopiero, na podstawie pierwszorzędnych referencji i doskonałych świadectw, jakie pokojówce wystawiły panie, u których uprzednio służyła. Margareta Miller potrafiła pozyskać nieograniczone zaufanie swojej nowej pani. Podczas tego, kiedy hrabina była w teatrze na przedstawieniu opery, mieszkanie zostało pładowane i pokojówka uciekła, zabrawszy zasetkę z klejnotami hrabiny, wartości 1 milion fr.

Jak do tej pory ustaliła policja, Margareta Miller jest niebezpieczną złodziejką. Już na sumieniu kilka podobnych spraw. Prowadziła ona od paru lat podwójne życie. Późną nocą zniknęła ze służby, elegancko ubrana, ozdobiona klejnotami, w rudej peruce i ucharakteryzowana tak, że nawet ktoś, kto ją znał, nie mógłby na pierwszy rzut oka poznać w niej pokojówki Margit.

Tak przystrojona, ukazywała się w pierwszorzędnych barach i dancingach, gdzie podawała się za księżniczkę rosyjską. Zawsze czekali już na nią liczni jej wielbiciele. Jej eleganckie exterior, jej wspaniałe toalety i klejnoty kazały się domyślać, że jeśli nie jest księżniczką krwi, to w każdym razie dama wysokiej arystokracji rosyjskiej, która umie się bawić w Paryżu, a musi się z tem ukrywać. Nad ranem zniknęła i żadnemu z wielbicielei nie pozwoliła na to, by ją odpro-

wadził do domu.

WALKA O ROŚYJSKI RYNEK ZBYTU.

Warszawa. (AW.). „Kurjer Poranny“ donosi z Moskwy, że w związku z pobytem angielskiej delegacji przemysłowców w stolicy państwa sowieckiego dzienniki rządowe przeciwstawiają Anglię Niemcom, dając do zrozumienia, że te same towary, które ostatnio zakupiły sowieci w Niemczech, mogły być o wiele taniej kupione w Anglii. Jak wiadomo w ostatnich latach sowieci zakupiły w Niemczech towarów za przeszło pół miljarda mk.

JÓZEF ZAKRZEWSKI

przemysłowiec

zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzonej św. Sakramentami, dnia 31-go marca 1929 roku, przeżywszy lat 79.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek dnia 2-go kwietnia 1929 roku, o godz. 4-tej popołudniu z krypty kościoła OO. Bernardynów na cmentarz Janowski, na który to obrzęd zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych w smutku pogrążeni

Synowie, córki, zięciowie i wnuki.

Co to znaczy?

(d.) Sprawozdania z odbytej rezurekcji w Bazylice archikatedralnej nie zamieszczamy, gdyż funkcjonariusze policyjni nie wpuszczali dziennikarzy na teren objęty uroczystością, ani też do wnętrza Bazyliki.

Radzibyśmy wiedzieć, czy stało się to z zarządzenia władz wyższych, czy też w tym wypadku była samowola pojedynczych jednostek?

Papież opuści w czerwcu Watykan.

Warszawa. (j. — telef.). Ojciec św. opuści Watykan w dniu 24 czerwca, tj. w dniu św. Jana i uda się do kościoła Laterańskiego pod wezwaniem tego świętego. Papież otrzymał za prośbami 9 krajów, jest jednak wątpliwe, czy papież w tym roku skorzysta z więcej, niż jednego zaproszenia.

RAKOWSKI W NIEŁASCE.

Moskwa. (AW.). Stalin domaga się wygnania zagranicę na przeciąg 1 roku Rakowskiego.

Kto zwycięża?

Warszawa. (j. tel.). Jak donosi nowojorski „Evening West“, dochodzą z Meksyku sprzeczne wiadomości o bitwie, którą stoczono między miastami Escalos i Jimenes. Według źródeł powstańców, wojska rządowe miały ponieść klęskę, pozostawiając na placu boju 200 zabitych, a w ręku zwycięzców 400 jeńców. Źródła rządowe natomiast mówią o klęsce powstańców, którzy mieli stracić samych zabitych 500 żołnierzy, podczas gdy ze strony rządowej poległo tylko 5 ludzi.

Misia mordercy Rasputina.

Warszawa. (j. — telef.). Donoszą z Budapesztu, że przejechał tamteży ks. Jussupow, morderca Rasputina. Ks. Jussupow oświadczył dziennikarzom, że jedzie do Rumunii z ważną misją, którą mu powierzył b. następca tronu rumuńskiego ks. Karol.

PODRÓŻ KRÓLA BORYSA.

Warszawa. (j. — telef.). „Matin“ donosi za dziennikiem sofijskim „Utro“, że król Borys, który udał się za granicę, by zasięgnąć rady lekarzy w swoich cierpieniach usznych, w czasie swej podróży złożył oficjalnie wizyty królom belgijskiemu, prezydentowi Massarykowi oraz prezydentowi Hindenburgowi.

Rozwiązanie komisariatu i rozpi-sanie wyborów.

Stryj, 1 kwietnia.

(r) Na skutek protestów i licznych starań, Ministerstwo spraw wewnętrznych zarządziło w drodze telegraficznej rozwiązanie obecnego zarządu miasta i rozpi-sanie wyborów. Stosownie do tego zarządzenia otrzymała starostwo odpowiednie instrukcje. Wybory mają być w najbliższym czasie rozpisane na podstawie list znajdujących się w magistracie. Obecny zarząd przy pomocy zamienować się mającego komisarza wyborczego przeprowadzi wybory.

Tragiczna przygoda przy eskortowaniu złodziei.

Jak podaje „Express Lubelski“, w tych dniach w osadzie Turobin, pow. krasnostawskiego, zostali zaaresztowani dwaj zawodowi złodzieje Paweł i Franciszek Gąbkwie, podejrzani o dokonanie kradzieży zboża na szkodę Jana Wójcieckiego, mieszkanka wsi Maciejów Stary, gm. Wysokie.

Złodzieje ci byli eskortowani na saniech przez funkcjonariuszów policji państwowej

do posterunku w Wysokiem. W drodze, na przejeździe kolejki wąskotorowej w pobliżu wsi Dragany, wskutek raptownego przechylecia, sanie się wywróciły, przyczem wszyscy jadący wypadli, doznając ogólnych obrażeń ciała przy staczaniu się z nasypu kilometrowej wysokości. Jeden z eskortowanych, Paweł Gąbka, doznał tak ciężkich obrażeń wewnętrznych, że zmarł w drodze.

Ecarté z przeszkodami.

ZUCHWAŁA KRADZIEŻ PIENIĘDZY Z BANKU W KLUBIE.

(xy) We Wiedniu wydarzyła się niedawno niezwykła historia. W „klubie Merkurego“ siedzieli członkowie klubu przy stoliku do gry w karty i grali w „ecarté“. Otaczało ich kilkunastu „kibiców“. Było już około godziny wpół do ósmej rano, gdy z grupki kibiców, otaczających graczy, wysunął się szybko jakiś mężczyzna, chwycił śmiało rękę leżącą w kasie banknoty w kwocie 100 szylingów, podał je innemu, stojącemu obok mężczyźnie, a sam odszedł spokojnie do garderoby, aby ubrać się i wyjść.

Zrobił się rwetes. Garderobiani i bankier puścili się w pogoń za nieznanym mężczyzną i przytrzymali go. Oddano go natychmiast policji, którą tymczasem wezwano do

klubu. Na policji stwierdzono, że mężczyzna tym jest niejaki Adolf Nekam, robotnik.

Pieniądzy nie znaleziono przy nim, ponieważ, jak oświadczył, oddał je nieznanemu mężczyźnie. Kiedy stał przy stole, jakiś mężczyzna, stojący za nim, powiedział do niego: „kolego, daj mi pieniądze!“. Wówczas bez namysłu sięgnął do kasy graczy i wziął stamtąd pieniądze i oddał je „temu koledze“, którego zupełnie nie zna.

O ile twierdzenia Nekama są prawdziwe, nie zdano stwierdzić. Nekam stanął onegdaj przed sądem przysięgłych, który nie mógł dowieść pełnej jego winy, uwolnił go od kary.

Jakuci -- glnący lud.

SNIEŻNA PUSTYNIA. — WILK ŚMIERTELNYM WROGIEM. — ŻYWNOSĆ. — CHOROBY. — KRAJ SKAZANCÓW.

W śnieżnej pustyni między Wschodnią Syberją a brzegami Oceanu Lodowatego Północnego żyje plemię Jakutów, ludu skazanego na zagładę. Zwolna, ale bez przerwy wymierają Jakuci.

Okolo r. 1880 było ich ponad 800 tysięcy, obecnie zmniejszyła się liczba ta do 100 tysięcy. Jeszcze jeden wiek i prawdopodobnie Jakuci zginą z powierzchni ziemi. A nietylko grozi im zagłada; także inne ludy Syberji północnej Tunguzi, Czuczowie i Samojedzi skazani są na wymarcie.

Główną przyczyną ich wymierania jest zimno, dochodzące w tych stronach rokrocznie do 80 stopni Celsjusza niżej zera, czyniące gubernię Wierchojańską najzimniejszym okresem ziemi. Mrozom towarzyszą nieodłącznie głód i liczne choroby, pochodzące z brudu i braku kultury. Straszliwe mrozy pociągają za sobą corocznie szereg ofiar, szczególnie t. zw. „purga“ tj. śniegowa trąba powietrzna. Nieraz śniegi zasypują wtedy całe osiedla, powodując

śmierć głodową żywcem pogrzebanych.

Biada również karawanom, które w drodze straszliwa „purga“ zaskoczy. Przeciw lodowemu podmuchom takiego huraganu nie ochroni żadne futro. — zanim mroźny wichor przestanie dąć, już ludzie i zwierzęta pociągowe, psy i renifery, są skostniałi na śmierć.

Także dzikie zwierzęta stają się w zimie straszliwymi nieprzyjaciółmi człowieka. — Szczególniej groźnymi są wilki i niedźwiedzie, wychodzące z tajgi syberyjskiego lasu pierwotnego. Stada wilków gnane głodem rzucają się nieraz na całe karawany. Nawet strzają, kładące pierwsze ich szeregi nie zdolne są następników odegnąć.

Nieraz trzymają wilki w chłębieniu całe wśie,

atakując zwłaszcza dalej wysunięte domy. Zdarzyły się wypadki, że mieszkańcy obleżonej wsi po wyczerpaniu zapasów amunicji ulegali w walce ze stadem.

Niebezpiecznymi są także niedźwiedzie, które najczęściej w pojedynkę zagładają do wsi. Gdy zima trwa dłużej niż zwykle, niedźwiedzie budzą się ze swego snu. Czasem Jakuci zwabiają je umyślnie do swych osiedli, rzucając na drogę kawały zmarłego mięsa

reniferów. Kiedy niedźwiedź zwabiony przybędzie, Jakuci witają go morderczym ogniem karabinowym. Inny, zgoła barbarzyński sposób Jakutów polowania na dzikie zwierzęta, jest następujący:

Ostre kawałki stali oblepia się tłuszczem i miesem, tworząc w ten sposób przynętę. Kiedy zwierzę pożre porzucone mięso, stal przebiją mu wnętrzności i zwierzę ginie w okropnych męczarniach. Dookoła w ten sposób ubitej sztuki gromadzi się ludność danej wsi, dając okrzykami wyraz swej radości z powodu uzyskania pokarmu na jakiś czas.

Pożywieniem Jakutów jest przeważnie mięso reniferów, zwierząt dzikich i ryb.

Chleb należy tutaj do niezwykle delikatnych,

gdyż ludność jest skazana wyłącznie na dowóz zboża z południowej Syberji. Zwykle trzy albo cztery razy do roku odchodzą z Jakucka, głośniego miasta tej śnieżnej pustyni, karawany z żywnością dla dalekiej północy, ale nie zawsze dochodzą one do miejsca swego przeznaczenia.

Czasem zapadają się ciężkie sanie w śniegi, z których nieraz zaledwo ludzie i zwierzęta mogą się uratować.

Mieszkańcy okolic północnych, szczególnie zesłańcy polityczni, odczuwają nieprzyjemność transportu z mąką bardzo dotkliwie. Skazani na wyłącznie mięsne pożywienie ulegają różnym, swoistym chorobom.

Te same choroby prześladają także Jakutów, o których weale nie można powiedzieć, by byli przyzwyczajeni do jednostronnie mięsnego pożywienia. Inną plagą Jakutów są choroby zakaźne, mające swe źródło w niezwykłym brudzie tych ludzi. O pomocy lekarskiej nie można tam prawie mówić, gdyż na każdego lekarza w okręgu Wierchojańskiej przypada do obsłużenia obszar, wynoszący przeszło 10 tysięcy kilometrów kwadratowych. W takich warunkach jest dla lekarza fizyczna niemożliwością odwiedzić każdą wieś swego okręgu, chociażby raz do roku.

W te to najniebezpieczniejsze okolice ziemi zesłano rosyjskich przestępców politycznych, skazując tych inteligentnych ludzi na powolne zamieranie wśród barbarzyńskich plemion.

Pożary w pow. przemyskim

Przemyśl, w kwietniu.

(Od naszego korespondenta).

(m.) W ostatnich czasach mnożą się w straszający sposób pożary po wsiach. Wybuchają one przeważnie z powodu nieostrożności domowników, którzy niewłaściwie obchodzą się z ogniem.

I tak w Tyszkowicach wybuchł w jednym dniu dwa pożary, a to na obejściu Piotra Błahuty, który wskutek tego poniósł szkodę około 2000 zł., oraz w domostwie sąsiednim, należącym do Antoniego Hramoty.

Zabudowania były ubezpieczone od ognia.

Książęcy dar dla miasta Stryja.

Stryj, w marcu.

(r.) Stryjanin John Joke (przedtem Martin Spas), umierając pozostawił wielki majątek. W testamentie zapisał on na rzecz miasta Stryja kwotę 5.000.000 dolarów. Z kwoty tej legował na rzecz biednych miasta kwotę 1.000.000 dolarów bez różnicy wyznania. Podziałem mają się zająć: Magistrat Gmina wyznaniowa itd. Proces rodziny o unieważnienie testamentu (court), sąd odrzucił. Najprzekleśniej jest jednak to, że w myśl treści testamentu, miasto Stryj ma prawo dysponowania zapisem dopiero w r. 1979

Drób, gołębie, króliki na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu.

Pokaz drobiu, gołębi i królików na P. W. K. w Poznaniu będzie trwał od 29 czerwca do 7 lipca br. Sądzenie eksponatów odbędzie się dzień przedtem tj. 28 czerwca br.

Termin zgłaszania eksponatów upływa z dniem 15 kwietnia 1929 r.

Wszyscy nasi hodowcy powinni wziąć czynny udział w tym zbiorowym wysiłku naszego społeczeństwa, tembardziej, że Małopolska jest głównym w Państwie ośrodkiem produkcji jaj, który zatem powinien być odpowiednio reprezentowany na P. W. K.

Regulamin i warunki obślania wystawy w Poznaniu przesyła na żądanie Małopolskie Towarzystwo Rolnicze w Krakowie, p. Szczyński 8 i we Lwowie ul. Kopernika 20.

W. książę rosyjski z kokardą rewolucyjną.

Monarchiści rosyjscy w Wilnie postanowili nie uznać w. ks. Cyryla imperatorem rosyjskim, ponieważ w. ks. Cyryl w marcu 1917 roku, po obaleniu rządu carskiego, paradował wraz z gwardją marynarską przed pałacem petersburskim, w którym mieścił się tymczasowy rząd rosyjski, oraz rada rewolucyjna.

Wielki ks. Cyryl podczas defilady marynarzy miał na piersiach przypiętą czerwoną kokardę.

Kącik humorystyczny.

ŚLUSZNA KONKLUZJA.

Młody lekarz: W ciągu tygodnia sześciu moich pacjentów uzyskało zdrowie.

Stary lekarz: Nie dziwnego, skoro pan przesiadujesz całymi dniami w kawiarni i zaniedbujesz swoich pacjentów.

DOBRA RADA.

— Wiesz Edmundzie, dochodzę do przekonania, żeś ty nie ożenił się ze mną z miłości.

— Ej, daj spokój, już wiem skąd ci przychodzi zawsze te czarne myśli — lepiej nie patrz tak często do lustra.

W SZKOLE.

— A więc od ciepła wszystko się rozszerza, a od zimna wszystko się kurczy, panie psorze.

— Doskonale! A daj mi jakiś przykład? — Naprzykład: dni są w zimie krótsze, niż latem.

— Panie radco — przerywa gospodyn — To wszystko nieprawda. To taka była ie kuzynka, jak moja. Ja jej widziała na wle szej oczy spać. Miała swojich kanap, a jak ra ich matka do niej przyjechała, to ta kubie kałorka spała na ziemi. Nazywała sie Kazia. Oni, jak długo u mnie są, to ani razu ni szurowali ganki. Mówią, że nie trzeba, a ja ja im mówię, żeby sie wyprowadzili, to o mówię: „Figa sie wyprowadź“.

W audytorjum, złożonem z samych zwolenników państwa dozorców — rozlega się głośny śmiech.

Adwokat pozwanych powołuje cały szeregi lokatorów na okoliczność, że dozorcowie zachowują się wzorowo i są ulubieńcami całej kamienicy.

Trybunał wydała się na naradę. Przez ten czas toczą się między stronami żywo pertraktacje ugodowe.

— Pani dospodyni — ja jutro oddać mogę pani naszą stancję i z żoną się wyprowadzę. Pod jednym warunkiem, Pani mi da na piśmie te dwa pokoje z kuchnią, które się teraz opróżniły. Będę płacił, jak inny lokator, a pani dostanie porządných lokatorów...

Pani gospodyni czerwieni się, jak barszcz. W audytorjum rozlega się znowu śmiech. Propozycję pana dozorey zachwycą słuchaczy.

Trybunał wraca. Postanawia przesłuchać Majera Birnfelda, synka pani gospodyni, 16-letniego rudego młodzieńca, którego mama tu ze sobą przyprowadziła...

— Niech on przysięga — woła dozorezyni.

— Poco przysięgać, panie radeo, mój synek jest jeszcze bardzo młody...

— Ja koniecznie żądam przysięgi — domaga się dozorezyni.

— Widzi pan sędzia, ta dozorezyni rozumie wszystko po żydowsku i wie, że ja nie mogę dopuścić, żeby takie młode dziecko zaczęło się przyzwyczajać do przysięgania w sadzie i dlatego każe, żeby on przysięgał. Ja jego cofam za świadka...

Ostatecznie po długich targach przychodzi do skutku ugoda. Pani gospodyni cofa skargę a państwo dozorcowie zobowiązują się dobrowolnie wyprowadzić z jej kamienicy 15 września br. Obie strony podpisują protokół.

— Panie kolego — tłumaczy dozorey jakiś bywalec sądowy. — Nie ma się pan czego bać. We wrześniu się pan i tak nie wyprowadzi. Ona wniesie na rumację. Sad daje 8 tygodni czasu na wyprowadzenie się. Tymczasem nastana mrozy. Znowu nie wolno na ulicę wyrzucać. Sprawa przeciągnie się aż do wiosny następnego roku. Tak przedko się we Lwowie nie wyrzuca z mieszkania...

Pani gospodyni słyszy pocieszenie, które dostaje jej dozoreca i wychodzi ze sadu z miną bardzo smutną.

Rofi.

Kronika bieżąca.

3

KWIETNIA

SRODA

rz. kat. Ryszarda;
gr. kat. 21 Jakowa isp.

Temperatura w dniu 3-go kwietnia o godzinie 8-mej rano: + 5°C.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO

Wtorek 2. kwietnia o godz. 3.30 „Powrót taty“.

Wtorek 2. kwietnia o godz. 7.30 „Carewicz“.

Sroda 3. kwietnia o godz. 7.30 „Dwaj panowie B.“.

TEATR MAŁY.

Wtorek 2. kwietnia o godz. 7.30 „Murzyn warszawski“.

Sroda 3. kwietnia o godz. 7.30 „Murzyn warszawski“.

Repertuar Biura Koncertowego M. Tuerka
Sroda 3 Kwieitnia: XV. Koncert Mistrzowski --
Lubka Kolessa, pianistka

Piątek 5 Kwieitnia: XVI. Koncert Mistrzowski--
Umberto Urbano, śpiewak „La Scali“
w Medjolanie. 1543

KINOTEATRY.

APOLLO: Dama z łoża nr. 13.

CHIMERA: Skrzydła.

CASINO: Romans pauny Opolskiej.

COLLOSEUM: Pat - Patachon.

FATAMORGANA: Dzikuska.

GRAZYNA: Gdy w kobiecie miłość się budzi.

KOPERNIK: Pieniądz.

LUNA: Cyrk Tom Mixa.

MARYSIENKA: Pieniądz.

OAZA: Dwie noce arabskie.

PALACE: Tancerka z Moskwy.

PAN: Moulin Rouge.

PASAZ: Ukochany szeryf.

PROMIEN: Warjat na wolności.

UCIECHA: Harry Peel.

Z NAJBLIŻSZEJ PREMJIERY dramatycznej, która będzie w Teatrze Wielkim „Niespodzianka“ K. H. Rostworowskiego, odbywają się od szeregu dni próby sceniczne pod reżyserją dyr. Barwińskiego. Zapowiedź wystawienia tego potężnego dzieła, które zdobyło sobie na scenie krakowskiej wprost wyjątkowy sukces artystyczny, wywołała w sferach literackich i teatralnych Lwowa ogromne zainteresowanie. Jest to bowiem istotnie dzieło pod każdym względem niepospolite, a przystem dające świetny popis artytom. — Główne role w „Niespodziance“ odtworzą pp. Siemaszkowa i dyr. Barwiński.

TYLKO JEDEN WYSTĘP gościnny Jadvigi Dębickiej. Znakomita polska śpiewaczka operowa, niegdyś chluba sceny lwowskiej, niosąca dziś sławę polskiego imienia jako primadonna scen zagranicznych została pozyskana przez dyr. teatrów miejskich z okazji przejazdu do Bukaresztu na jeden występ, który odbędzie się we czwartek 4-go bm. w „Trawiacie“ Verdi'ego. Występ ten wśród wielbicieli opery budzi powszechne, żywe zainteresowanie ze względu na świetną artystkę, dawną ulubienicę lwowskiej publiczności.

ŚWIETNA SATYRA na bolszewickie małżeństwa przygotowuje Teatr Mały w postaci 3-aktowej komedji W. Katajewa pt. „Kwadratura koła“. Autor tej komedji jest jednym z wybitnych pisarzy współczesnej Rosji sowjetkiej i dał się poznać z wielu ciekawych utworów, głównie w zakresie powieściowym. W „Kwadraturze koła“ porusza on problem małżeństw w społeczeństwie sowieckim, demonstrując ich absurdalność na dwóch młodych parach, gnieźdzących się w jednym wspólnym pokoju studenckim. Komedja Katajewa odznacza się nadzwyczajnym humorem i komizmem, oraz świetnie podpatrzonemi typami, wśród których niebrak także komisarza bolszewickiego i doskonałej parodji współczesnego poety rosyjskiego. „Kwadratura koła“ ukaże się po raz pierwszy w piątek pod kierunkiem reżyserskim p. Fr. Frączkowskiego, a z udziałem wybitnych sił naszego zespołu dramatyczno-komedjowego.

MIANOWANIA W KOLEJNICTWIE.

P. Prezes Dyrekcji kolei państw. we Lwowie inż. Prachtel-Morawiański zamianował p. Józefa Rudnickiego, zast. naczelnika gł. dworca we Lwowie naczelnikiem tegoż dworca. Nowomianowany naczelnik, wybitny fachowiec, cieszy się wielką sympatją przełożonych i podwładnego personelu.

WYNAGRODZENIE ZA PRACĘ W GODZINACH NADLICZBOWYCH. Chrzęś. Związek Laborantów aptecznych donosi: Ustawa z dnia 18 grudnia 1919 r. par. 16 o czasie pracy w przemyśle i handlu, ogłoszona w Dz. U. Nr. 2 roku 1920, stanowi, że praca w godzinach przekraczających przewidzianą w ustawie maksymalną liczbę godzin pracy, winna być wynagradzana co najmniej 50 proc. dodatkiem do płacy normalnej, jeżeli zaś praca ta trwa ponad 2 godziny, albo przypada na porę nocną, lub w niedzielę i święta 100 proc. dodatkiem.

Uwadamiamy zatem interesowanych, że umowa obrażająca minimalne normy wynagrodzenia jest nieważna, gdyż jak ustaliło Orzecznictwo Najwyższego Sądu, wspomniany art. 16 jest przepisem porządku publicz-

nego, któremu nie wolno ubliżać przez umowy prywatne.

ZAPRZECZENIE. Zarząd Kasy Chorych m. Lwowa komunikuje: w jednym z brukowych tygodników lwowskich ukazała się wiadomość, jakoby w Kasie Chorych miasta Lwowa została popełniona defraudacja. Cała ta informacja jest wyssanem z palca kłamstwem. Żadnej defraudacji w Kasie nie ma i żadnych dochodzeń się nie przeprowadza. Przeciw oszczerczej redakcji Zarząd wnosi doniesienie karne.

(d.) KRADZIEŻ W ROZDOLE. U kasjera Fr. Grzymalskiego w Zarządzie dóbr w Rozdole nad Dniestrem pozostawał w służbie 18-letni Piotr Pełezarski, rodem z Kokszyce koło Przemyśla. Onegdaj wczesnym rankiem skradł on futro i wiele innych wartościowych przedmiotów, z którymi uciekł przez okno kancelarii. Pełezarski zbiegł w kierunku Chodorowa, a przytrzymał go przez posterunek policyjny w Bortnikach. Policja odstawiła go do sądu w Chodorowie.

(d.) WYPADEK AUTOMOBILOWY. Na ulicy Żółkiewskiej auto, prowadzone przez szofera, Jana Lewandowskiego, zamieszkałego przy ulicy Kochanowskiego 1. 60, najechało na Antoniego Należytego. Doznał on bardzo ciężkiego potłuczenia.

(d.) DWA ZAMACHY SAMOBÓJCZE. W zabudowaniach „Aerolotu“ na Błoniach Janowskich w celu samobójczym 18-letnia Anna Solska napila się spirytusu denaturowanego. Pogotowie ratunkowe przewiozło ją do szpitala powszechnego. Natomiast 18-letnia Michalina Kaczorowska napila się jakiejś mieszaniny trującej. Lekarz Pogotowia ratunkowego przepłukał jej żołądek, poczem Kaczorowska pozostała w leczeniu domowym. Powody tych zamachów samobójczych narazie nie są znane.

Pensjonaty! Nowo otwarty Magazyn pościeli R. Drzała, Lwów, ul. Chorażczyzny 5, przed kinem „Apollo“ poleca: kołdry 18 zł., materace, prześcieradła 6 zł., materaców 8 zł. 1074

(d.) KIESZONKOWE KRADZIEŻE. Do aresztów policyjnych wczoraj dostała się Zofia Karapata, prostytutka rejestrowana. Skradła ona 200 zł. z kieszeni Szymona Chmiela, zamieszkałego przy ul. Gródeckiej 1. 93. Również policja aresztowała nałogowego złodzieja kieszonkowego, Józefa Marka zamieszkałego w Kleparowie przy ul. Batorego 1. 10, za kradzież kieszonkową, popełnioną na szkodę Józefa Leszczyńskiego, zamieszkałego przy ul. Źródlanej 1. 48.

(d.) ARESZTOWANIA. Wczoraj policja aresztowała: Marijana Hanuszcza (ul. Słoneczna 1. 31), Edwarda Skretkowicza, liczącego 21 lat, ze Zniesienia, oraz Rudolfa i Alojzego Malinowskich ze Zniesienia za opilstwo i awantury, a nadto Józefa Fehlera, Jana Ciżemana, Pawła Masiaka i Jana Koziurę za włóczęgostwo.

(d.) NOŻOWIEC. Grzegorz Maksymowicz, robotnik kolejowy, przebił wczoraj nożem Wilhelma Jolesa, zamieszkałego przy ul. Kołłątaja 1. 5 i Franciszka Wiecka, zwrotniczego kolejowego z Lewandówki. Rannych opatrzyło Pogotowie ratunkowe, a Maksymowicza aresztowała policja.

(d.) ZNALEZIONE ZWŁOKI DZIECKA. Niejaki Antoni Baliński, zamieszkały na Pasiękach Halickich 1. 20, przechodził przez las na Pohulance, należący do klasztoru Sióstr Benedyktynek. Tam obok figury Matki Boskiej znalazł zwłoki dziecka. W sprawie tej policja wdrożyła dochodzenia, a zwłoki oddawiono do Instytutu medycyny sądowej.

(d.) MIESZKANIE POD WODĄ. Wczoraj z powodu roztopów i długotrwałego deszczu woda zalała parterowe mieszkanie Horowitza, znajdujące się przy ul. Bogdanówka 1. 2, tuż za rogatką Gródecką. Woda nie mogła uchodzić do kanału, gdyż ten jest zaważony, toteż skoncentrowała się ona obok niżej położonej realności pod 1. 2 i wtargnęła do mieszkań. Na miejsce przybyła zaalarmowana straż pożarna, która przy pomocy motorowej sikawki wodę wypompowała.

Świąteczne wyniki sportowe.

Debiut Czarnych, Hasmonei i Pogoni. -- Wisła zdobywa pierwsze punkty. -- Wspaniałe wyniki Austrii. -- Triumfy Warty. -- Vasas w Warszawie. -- Czwarta drużyna zagraniczna Hertha na Górnym Śląsku. -- Zawieszenie broni w Łodzi.

Mimo niedogodnych warunków ruszyły lwowskie drużyny z piłkarskiego startu. Można byłoby zaniechać rozgrywania tych zawodów — gdyby nie nadechodzące mistrzostwa ligi. Czarni występują za tydzień przeciw Cracovii, a Pogoń za dwa przeciw Legji, nie więc dziwnego, że kluby zdecydowały się na grę swych drużyn. Powtarzamy, pora ani teren nie bardzo były dla zawodów odpowiednie — byliśmy jednak świadkami, że i w gorzych warunkach grano, jakby było kilka naście stopni ciepła i boisko całkiem suche.

O małej wartości zawodów (bo jakaś bezwzględnie miały) nie decydował stan boiska i dość niska temperatura, lecz pożałowania godny poziom sportowy niektórych drużyn, które poprostu grać przez całą zimę zapomniały, licząc na to, że przydarzy się to samo i przeciwnikowi. Tymczasem ci, którzy przez zimę trenowali — jeszcze raz udowodnili, że żadna praca nie idzie na marne.

POGOŃ CZARNI 1:1 (0:0).

Pogoń: Albański, Maner, Fichtel, Hanke, Prass, Deutschmann, (Karzyński), (Szabakiewicz), Kuchar, Bacz, Okrutny, Szabakiewicz (Pogodny).

Czarni: Krasiecki, Chmielowski, Ozajst, Majcherczyk (Czyżawski), Olejniczak, Piłat II, Piłat I., Papiórkowski, Cybruch, Sawka, Wronka.

O drużynach nie można wydawać decydujących na przyszłość sądów, gdyż ze względu na pierwsze zawody forma drużyn zawsze jest raczej komieczna, jak sportowa, niemniej jednak zdając sprawę z niedzielnich zawodów, trzeba stwierdzić bez obłonek, że trener Mazur przyjechał w najodpowiedniejszym czasie, bo dzisiejsza drużyna Pogoni, z jednej strony wykazuje wybitną tendencję do uwiadu starego, a z drugiej nawet ci młodzi, których kilku jest w drużynie, na okrasę, nie byli lepsi od swych kolegów-weteranów.

Czarni wystąpili bez Nastuli i Witkowskiego, a mimo to grali przez cały czas bardzo energicznie i za wyjątkiem kilku przebojów Pogoni — mieli 90 procent z gry — bombardując dosłownie bramkę Pogoni, do której piłki nie chciała w żaden sposób wejść. Jedynie pechowi przypisać mogą Czarni fakt, że zawodów wysoko nie wygrali. Na wszystko jest zawsze, usprawiedliwienie — widz nie uznaje jednak braku formy, pecha, nerwów, braku treningu — on wyczekuje na grę, bo poto przyszedł na boisko.

Gracz, który chce grać w drużynie ligowej, reprezentować barwy klubu i miasta — powinien zrozumieć, że do tego rodzaju zaszczepu potrzebne jest odpowiednie przygotowanie, którego nie zastąpi najlepszy talent.

O tem powinny nasze drużyny pamiętać, a jeśli sunięcie popracują, nie będą wyrzadzały krzywdy ani sobie, ani tysiącom zwolenników.

Wracając do samej gry niedzielnej, to Czarni udowodnili, że zaczęli już taki trening kondycyjny i nie muszą się kompromitować. Niestety trudno to powiedzieć o Pogoni, która będzie chyba jakimś feniksem, jeśli za dwa tygodnie godnie przeciwstawi się Legji.

W drużynie Czarnych pracowało uwiązł się napad. Pomoc z Olejniczakiem na środku nie zawiodła. Obrona, jak zawsze pewna do chwili gdy Chmielowski nie zaczął się bawić w napastnika, odsłoniwszy całą prawą stronę. W Pogoni szczególnie Albański, przytomny Fichtel, im zaś bliżej ku przodowi, stan ten gorszy.

Bacz ma dobre chęci, co z tego jednak, boisku. W czasie zawodów nie doszło, Bogu kiedy tusza nie idzie w parze z chęcią i u niemożliwia mu wogóle poruszanie się na dzięki do żadnych niepożądanych incydentów, jedynie niektórzy widzowie byli pod wpływem świątecznej atmosfery, wyjąc na trybunie lub przeszkadzając sędziemu p. Seemannowi, który zawody te prowadził wzorowo — niestety, nie zadowolili niektórych zwolenników Pogoni.

Widzów przeszło 1000.

Pogoń — Hasmonea 5:0 (3:0). Pogoń: Albański, Malinka, Maner, Domaradzki, Smaczynski, Wańczycki, Szabakiewicz, Kuchar, Prass, Okrutny, Powolny; Hasmonea: Arnold, Spiessbach, Birnbach, Boritz II, Wulfstal, Boritz I., Hibel, Ulrich, Seidel, Kornies, Unger. Zawody trwały 60 minut. Wobec fatalnych warunków terenowych gracze walezyli więcej z boiskiem, aniżeli o piłkę. Bramki dla Pogoni strzelili: Okrutny (2), Kuchar, Prass i Powolny po jednej. Sędziował już Dudryk. Widzów około 400.

Jeśli boisko nie nadawało się w niedzielę do gry, to w poniedziałek było fatalnie i trzeba było bezwzględnie zaniechać tej gry, szcze gólnie, że Pogoń miała już dość niedzielnego treningu.

Hasmonea przedstawia się teraz bardzo słabo, nie jest jednak wykluczone, że ten młody zespół w niedługim czasie więcej laurów przyniesie swemu klubowi, jak tamtegoroczny skład internacjonalistów.

DRUŻYNY ZAGRANICZNE W POLSCE.

W czasie Świąt Wielkiejnocy gościły w Warszawie, Poznaniu i Krakowie, piłkarskie drużyny zagraniczne z Budapesztu, Wrocławia i Wiednia. Zawody w Warszawie i Poznaniu zakończyły się sukcesem drużyn polskich, natomiast w Krakowie dwukrotnie zwyciężyła Austria (Wiedeń). Szczegóły pow. spotkań przedstawiają się następująco:

Legja—Vasas (Budapeszt) 6:3 (2:2) (niedziela). Goście naogół nie pokazali nic nadzwyczajnego. Legja grała znacznie lepiej jak ubiegłego tygodnia z Ruchem. Bramki dla Legji strzelili Stenerman 3, w tem jedna z karnego. Łanika 2 (jedna z karnego) i Ciszewski — dla Vasasu Fried, Todt i Himmel, Sędzia p. Maltow. Publiczności 2500 osób.

Polonia—Vasas 4:4 (2:2). Poniedziałek. — Bramki dla Polonii Alaszewski, Krygier, Loth IV i Puchniarz, dla Vasasu Todt i Jellinek po dwie. Sędzia kpt. Baran.

Austria (Wiedeń) — IFK (Katowice) 7:2 4:2. Niedziela. Wielka przewaga gości, a których wyróżniła się cała linja napadu, w szczególności Sindelar i Cutti. — IFK grał bardzo słabo. Bramki strzelili dla Austrii Cutti 2, Sindelar 2, Mok, Viertel i Rapman po jednej, dla IFK Kozok z karnego i Joschke. Sędzia p. dr. Lustgarten. Zawody rozegrano na boisku pokrytem śniegiem. Widzów około 1500.

Austria—Cracovia 6:2 (5:1). Do paury znaczna przewaga Austrii nad bardzo słabo grającą Cracovią. Bramki dla Austrii Sindelar 2, Viertel, Cutti, Rapman i Hostasch po jednej, dla Cracovii Kubiński i Kaluża. Sędzia p. Rumpfer.

Warta—Breslauer S. C. 6:2 (3:2). Niedziela. Bramki dla Warty Przybysz 2, Szerfke I, Szerfke II i Rochowicz po jednej, dla BSC Środa i Kurz. Widzów 3000.

Warta—Breslauer SC. 4:1 (2:0). Bramki dla Warty strzelili Kniola 2, Szerfke II i Przybysz, dla BSC Pigla.

Hertha (Wiedeń)—Amatorski KS. (Król. Huta 4:2 (2:0)).

Hertha (Wiedeń) — Reprez. Siemianowice 5:2 (1:2).

WISŁA ZDOBYWA DWA PUNKTY W SPOTKANIU LIGOWYM.

Wisła — Warszawianka 4:2 (2:1). Pow. zawody ligowe rozegrane w niedzielę, przyniosły Wisłę, grającą znacznie lepiej od Warszawianki, zasłużone zwycięstwo. Bramki dla Wisły strzelili Reyman I., Kowalski, Balcier i jedna samobójcza, dla Warszawianki obie bramki zdobył Jung. Kowalski nie wykorzystał ponadto rzutu karnego. W Wisłę odznaczali się obaj skrzydłowi: Balcier i Adamek, oraz Kotlarczyk w pomocy, w Warszawiance najlepsi: Domański, Terlecki i Piliszek. Sędzia p. Grabowski ze Lwowa.

ZAWODY PIŁKARSKIE W ŁODZI.

Z powodu niepogody zapowiedziane na niedzielę zawody Turysei — ŁKS. nie doszły do skutku.

ŁTSG. — Sokół (Zgierz) 7:1, mistrz;

WKS. — Union 6:0, mistrz,

Hakoah — GMS. 8:4. W szeregach Hakoahu grał b. gracz lwowskiej Hasmonei Balcier.

WIOSENNE BIEGI NAPRZELAJ.

ŁKS. zorganizował wczoraj bieg naprzelaj na przestrzeni 5 km. z udziałem zawodników warszawskich. Bieg wygrał Petkiewicz (Warszawianka) w czasie 16:34"8; 2) Starosta (Zjednoczenie); 3) Kusociński (Warszawianka); ogółem startowało 12 zawodników.

W Poznaniu zorganizował KS. „Sokół“ bieg naprzelaj (2½ km.), w którym wzięło udział 50 zawodników. Zwycięstwo odniósł Rutajczak (Warta) w czasie 11:16"7; 2) Kościelnicki; 3) Kluger.

WIOSENNE WYSCIGI MTZ.

Małopolskie Tow. Zachęty dla hodowli koni urządza na własny torze im. min. Jurjewicza na Persenkówce w czasie od 26 maja do 23 czerwca wiosenne wyścigi konne, które obejmą 13 dni gonitw. Zgłoszenia koni przyjmuje Tow. do dnia 20 maja.

WYCIECZKI WŁOSKIE NA PWK.

Włoskie przedsiębiorstwo turystyczne „Campania Italiana Turismo“ z centralą w Rzymie i oddziałami w całych Włoszech zajęło się energicznie organizowaniem wycieczek włoskich do Polski, szczególnie w związku P. W. K. w Poznaniu. Usilnie pracuje nad tem m. in. oddział tego przedsiębiorstwa w Mediolanie. Niewątpliwie zatem liczne wycieczki zagraniczne do Polski w br. powiększy znacząco ilość gości z Włoch.

TABELA MISTRZOSTW LIGOWYCH.

Nazwa klubu	gier	punkt.	punkt.	stos
		zdoł.	strac.	bram.
1) Warta (Poznań)	1	2	0	7 : 1
2) Ł. K. S. (Łódź)	1	2	0	4 : 2
3) Wisła (Kraków)	1	2	0	4 : 2
4) Ruch (W. Hajduki)	1	2	0	2 : 1
5) Cracovia (Kraków)	—	—	—	— : —
6) Ł. F. C. (Katowice)	—	—	—	— : —
7) Pogoń (Lwów)	—	—	—	— : —
8) Czarni (Lwów)	—	—	—	— : —
9) Garbarnia (Kraków)	—	—	—	— : —
10) Legja (Warszawa)	1	0	2	1 : 2
11) Warszawianka	1	0	2	2 : 4
12) Polonia (Warszawa)	1	0	2	2 : 4
13) Turysei (Łódź)	1	0	2	1 : 7

Doręczny wiosenny bieg naprzelaj Ł. K. S. „Pogoń“. Sekcja lekkoatletyczna Ł. K. S. Pogoń urządza w dniu 7 kwietnia o godzinie 11-tej bieg naprzelaj na przestrzeni 3 km. dla juniorów i 5 km. dla sen. Start i meta na boisku Ł. K. S. Pogoń. Nagrody w złotych i dyplomach. Zgłoszenia przyjmuje sekretarz sekcji codziennie w godzinach wieczornych.

Hasmonea wydaje własne pismo. W najbliższych dniach pojawi się nowe czasopismo sportowe „Hasmonea“ organ żydowskich zrzeszeń sportowych. Na czele komitetu redakcyjnego stoi wiceprezes Hasmonei p. dr. Steisel.

SPRAWY GOSPODARCZE.

WIDOKI EKSPORTU DO FRANCJI.

Konsulat Rzpłtej Polskiej w Lille, zawiadomił Izbe przem.-handl. we Lwowie, że następujące artykuły: jęczmień browarniany, fasola, soczewica, kasze, nasiona buraków, konieczyń i lucerny, siemienie lniane, chmiel, len, ziemniaki, jaja, masło, miód, jarzyny surowe i w konserwach, materiały drzewne: jak drewno okragłe i tarte, klepki, dykty, posadzki, kopalniaki, cukier, szczecina, smary, parafina, wosk, terpentyna, nafta, zwierzęta żywe, mięso świeże, wędliny, bekony i boeczki, drób i ptactwo, wyroby piekarsko - cukiernicze, zabawki, kilimy, wyroby fajansowe, galgany i odpadki, wiklina i wyroby z wikliny, oraz wódki i likiery miałyby widoki zbytu na rynku tamtejszym. Firmy mające zainteresowanie w eksporcie tych artykułów do Francji mogą przesłać do Konsulatu Rz. P. w Lille (Consulat de Pologne — La Madeleine-lez-Lille, Nord France, 119, Bld. de la Republique) cenniki, prospekty, katalogi, ewentualnie gotowe oferty, zawierające dane co do gatunku i ilości towaru, ceny, warunków płatności, dostawy i transportu. Przy towarach i produktach, których próbki w małych ilościach mogą być przesłane pocztą, wska-

zanemby było przesłanie tych próbek do Konsulatu. Wszelkie zapytania odnośnie do spraw ekonomicznych handlowych tamt. okręgu należy kierować bezpośrednio do wymienionego Konsulatu, który udzieli wyjaśnień.

BARDZO MAŁA dotąd w Polsce zwracano uwagę na możliwości dochodowe płynące z uprawiania roślin leczniczych. Tymczasem inne państwa zwłaszcza Stany Zjednoczone, zrozumiały czem może być taka uprawa, i ile może przynieść zysku. Powstały całe ogromne przedsiębiorstwa i plantacje zajmujące się wyłącznie ziołami leczniczymi. Dlatego u nas stoi ta sprawa na martwym punkcie? Przecież zapotrzebowanie ziół leczniczych jest również ogromne. Powinni o tem pomyśleć: nasze ziemiaństwo i nasi ogrodnicy. Jakże rodzaje ziół leczniczych znajdują chętnych nabywców. Następnie przepisy jak uprawiać zioła lecznicze, jak zbierać i przygotowywać je znajdują zainteresowani w książce „Życia Praktycznego” p. t. „Zioła lekarskie” wydanej nakładem Tow. Wyd. „Bluszcz” — i jest do nabycia we wszystkich księgarniach oraz w Administracji „Życia Praktycznego” — Warszawa, plac Zamkowy 99.

MOWNICA PUBLICZNA.

Czynnikom miarodajnym pod rozwagę.

Bohorodeczany, w marcu.

Że tegoroczna zima, nadzwyczaj sroga, dała się wszystkim dobrze we znaki, to o tem nazytaliśmy się w prasie codziennej od drugiej połowy stycznia aż do pierwszej połowy marca br. — jednakże prasa donosiła przeważnie o ruchu pociągów, przerwach w komunikacji, prawie we wszystkich Dyrekcjach kolejowych a stosunkowo szczupłe mieliśmy wiadomości z tych stron, nieszczęśliwych — gdzie wogóle niema kolei żelaznych a komunikacja odbywa się na drogach rządowych kołowo, a w ostatnich czasach także autobusami.

O jednej z wielu takich miejscowości podajemy do publicznej wiadomości i pod rozwagę czynników kompetentnych co następuje:

Na Podkarpaciu, we Wschodniej Małopolsce, w województwie stanisławowskim leży miasto powiatowe Bohorodeczany — siedziba Starostwa, Sadu grodzkiego, Urzędu Skarbowego, Kasy Skarbowej, Kasy Oszczędności, Powiatowej Komendy Policji Państwowej, tartaku parowego, młyna parowego, elektrowni miejskiej i t. p. a nawet Urzędu pocztowo-telegraficznego. Ponadto do powiatu tego należą, niasteczko podgórskie Solotwina i (między Bohorodeczanami a Stanisławowem) — miasteczko Łysiec oraz kilkadziesiąt gmin wiejskich i zarządów dóbr leśnych i rolnych.

Jedyną komunikacją z tego powiatu do Stanisławowa — oddalonego od Bohorodeczan o 18 klm. — jako do ośrodka rozmaitych wyższych władz i rynku zbytu tadzież handla i przemysłu jest droga rządowa, biegnąca w prostej linii przez Bohorodeczany do Stanisławowa. — Komunikacja na tej drodze odbywa się kołowo i autobusami, których kursowało jeszcze w pierwszej połowie stycznia b. r. kilkanaście — przed i popołudniu dla większej wygody publiczności.

Od drugiej połowy stycznia br. aż do drugiej połowy marca br. i do dnia dzisiejszego — komunikacja — z powodu zasp śnieżnych na tej drodze — które szczególnie na przetrzeni Łysiec — Stanisławów wzrosły — od 2—3 m. wysokości, zupełnie ustala.

Ogólny zastój w handlu i przemyśle drzewnym odbija się fatalnie na mieszkań-

cach powiatu a pocztą wynajmuje furmanki, które z narażeniem życia i dobra publicznego, przewożą przesyłki do Bohorodeczan co drugi, trzeci dzień, zaś Solotwina otrzymuje pocztę podobnie raz na tydzień.

Gdy panowały śnieżyce — saniami jechać było niemożliwe — bo koń topił się w zaspach śnieżnych a pasażer gubił się co kilkanaście kroków i staczał się po tych wysepach śnieżnych na dół.

Ile było wypadków skrecenia nóg, rąk a nawet karku — nie wiadomo — bo przecież władze bezpieczeństwa publicznego nie mają czasu zajmować się takimi drobnostkami, jak kalectwo lub życie ludzkie i niechaj śmiałkowie, którzy zmuszeni byli w nagłych sprawach dotrzeć wśród takiego niebezpieczeństwa do Stanisławowa, za nieszczęśliwe wypadki sami sobie winę przypiszą — bo jeżeli droga zasypana, to niech nie jadą a cierpliwie czekają zmiłowania Bożego, aż nagromadzone zasy śnieżne i lodowe na drodze pod wpływem ciepła wiosennego same stopnieją i znikną.

O ile chodzą słuchy, przedsiębiorcy autobusowi — a jest ich coś ośmiu — mieli wysłać aż cztery razy deputację do Województwa Stanisławowskiego z prośbą o zarządzenie oczyszczenia drogi i za każdym razem powiedziano im, że na taki cel niema funduszy.

Zachodzi zatem pytanie, gdzie podatki i inne daniny na fundusz drogowy płyną i na jaki cel są zużywane? bo gdy się zważy, że Rząd wydaje grube miliony na oczyszczenie torów kolejowych itp., to winny się znaleźć także fundusze na oczyszczenie drogi na przestrzeni kilkunastokilometrowej, co można skutecznie kosztem kilkuset złotych, a nie dopuścić do tego, by cały powiat przez przeszło dwa miesiące był odcięty od świata i czekał aż gdzieś w drugiej połowie kwietnia br. nagromadzone zasy, obecnie zlodowaciały, stopią się.

Wypadłoby zapytać dalej, po co właściwie istnieją Wydziały powiatowe t. zw. „Samorządowe” (nazwa zresztą słuszna — gdyż sami sobą rządzą) — w których aż roi się o różnych dygnitarzy, urzędników technicznych, drogomistrzów i strażników drogowych tych ostatnich w czapkach urzędowych — całej armii — gdzież oni są? przez całą zimę nie widać ani jednego.

Gdy jeszcze autobusy kursowały, to każdy autobus był wypełniony pasażerami po brzegi, więc obywatel jechał sobie za 4 zł.

do Stanisławowa a podróż trwała tam i z powrotem 2 godziny.

Obeenie, jeżeli ktoś ma w bardzo pilnej sprawie dostać się do Stanisławowa, a nie posiada własnego zaprzęgu, wynajmuje sanie (a teraz fure), płaci 8—10 zł i jedzie z narażeniem życia 4—5 godzin tam i tyleż z powrotem a więc podróż trwa 10 godzin.

Komunikacja taka potrwa prawdopodobnie do drugiej połowy kwietnia br. o ile w przyrodzie nie zmieni się na lepsze.

Coby było właściwie na wypadek, gdyby tak min. spraw wewn. p. Składkowskiemu przyszła nagłe ochota zlustrować powiat bohorodeczanski — musiałby napewno zawrócić i czekać, aż komunikacja będzie możliwa i jakieby zarządzenie w tym wypadku wydał. Władzom, powołanym do utrzymywania i konserwacji dróg publicznych.

Prosimy przeto Szanowną Redakcję o umieszczenie w poczytnym dzienniku tych kilku uwag — w nadziei, że przecież ktoś przeczyta i zwróci uwagę na to, jak to ludność niektórych powiatów podkarpackich wzdycha jedynie do Boga i czeka cierpliwie na lato, gdyż wie, że z władz ziemskich nikt jej z pomocą nie przyjdzie.

Czytelnik.

Popieraj wytwórczość krajową.

Włamania i kradzieże we Lwowie.

(d.) Nieznany sprawca włamał się do mieszkania Salamona Atlasa przy ulicy Wałowej 1. 31. z którego zabrał futro, wartości około 1800 złotych. Jako podejrzanego o tę kradzież policja aresztowała niejakiego Szymona Karpluka, zamieszkałego w Krzywczycach.

Do mieszkania Zygmunta Raucha przy ulicy Żółkiewskiej 1. 2, dostali się włamywacze i zabrali stantard futro, garderobę i zegarek damski, wysadzony brylantami, łącznej wartości 4.000 złotych.

Następnie włamywacze z mieszkania Salomei Halpern przy ulicy Szpitalnej 1. 24, zabrali garderobę damską i bieliznę, wartości 580 złotych, a z mieszkania Salamona Schleichera przy ulicy Słonecznej 1. 34, garderobę, wartości 1000 zł.

Inni sprawcy w noc dostali się do lokalu Towarzystwa żydowskiego ratunkowego, znajdującego się w gmachu hr. Skarbka, od strony placu Gałuchowskiego. Rozbili tam dużą kasę wertheimowską i zabrali z niej wszystkie pieniądze, w niestwierdzonej nierzeczyli kwocie.

Do sklepu futer Majera Wurma przy ulicy Korniaktów 1. 1, usiłowali się dostać złodzieje. Zostali jednak spłoszeni, a uciekając na miejscu pozostawili wszystkie swoje narzędzia złodziejskie.

Następnie doniósł do policji A. Garfunkel, że z jego mieszkania przy ulicy Józ. Piłsudskiego 1. 17 skradziono futro, wartości 1800 zł. Także futro skradziono z mieszkania Maurycego Speichera przy ul. Kalcezej 14.

Wreszcie wczoraj policja aresztowała: Józefa Komarańskiego za kradzież pościeli u Katarzyny Bartoszewej przy ulicy Gazowej 1. 18; Jakóba i Michała Oksów, zamieszkałych przy ulicy Żółkiewskiej 1. 24, za kradzież garderoby u Zygmunta Raucha; oraz Stefana Pasternaka za kradzież 100 pudełek „Oia” na szkodę Arata przy ulicy Kleparowskiej 1. 12.

Naczelnny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI
Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

Z dziedziny mody.

Suknie jumperowe do sportu i pracy biurowej. — Modne materiały na suknie sportowe. — Wzorzysty jumper. — Kapelusze i szal sportowy.



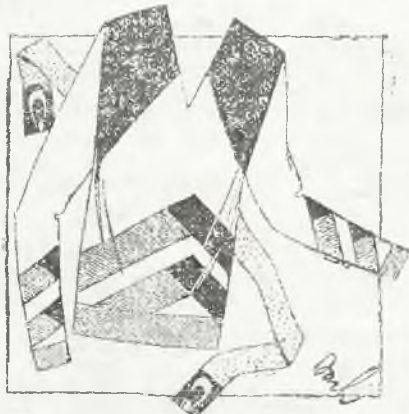
G. 1630

L. 6277

G. 1571

(?) Suknie jumperowe, składające się ze spódniczki i jumpera, a zwane także garsonkami, utrzymują się zwycięsko. Styl tej mody pozostał w zarysach ten sam, odmianą stanowiła tu tylko szczegóły i szczególiki. Przedwzrostkiem spódnica jest szersza, choć prostego kroju. Ułożona jest w kontrafaldy lub gładka jest z tyłu, a faldy nie ma z przodu, lub po bokach — a z przodu jest zamaskowany szeroki kontrafald. Jumper jest mniej luźny, niż dawniej, nawet nieco przylegający do form ciała, przytem nosi się pasek, oznaczający stan wyżej, niż to było modą zeszłoroczną. Proste linie uzupełnia się efektami takimi, jak wzorzyste plisy, które przerywają monotonię gładkiej płaszczyzny w sposób nawet kokieteryjny. I oto widzimy, że te garsonki wiosenne stały się bardzo kobiece i na tem wiele zyskały na wdzięcznej linii i ogólnym wyglądzie.

kien sportowych i biurowych. Nie tracą tak prędko swego ładnego wyglądu, który można by określić jednym słowem: corcele.



Ponieważ ta forma sukien zostawia ruchom pełną swobodę, używa się jej do

Co do materiałów, to radzę wybrać na suknie jumperową jersey, lub kasha, a jeśli możecie paule wydać więcej na materiał, poleciłbym welnianą crepe marocain, jako materiał bardzo praktyczny, który przytem nie mnie się wcale. Na późniejszy okres, gdy już będzie ciepło, można wybrać płótno, surowy jedwab, lub tzw. jedwab bastowy. Do przybranń służy jedwab, lub krepa w kolorze kontrastowym.

Specjalnie do sportu można nosić jumper wzorzysty. Na tle przyrody i rozległej przestrzeni nie będzie tak rażą jak na ulicy, w biurze, lub w salonie. Rycina obok ilustruje taki jumper, zestawiony z trzech materiałów: białego, szafirowego i ponsowego. Do tego jumpera należy nosić gładką spódnicę prostego kroju w kolorze ciemno-granatowym, lub piaskowego koloru.

Jako kapelusze sportowe nadaje się najlepiej klosz, bo osłania oczy przed promieniami słońca. Najlepiej wybrać filcowy, miękki, w kolorze piaskowym, bo wtedy nadaje się do każdego koloru sukni.

Bardzo szykownie wyglądają sportowe chusteczki jedwabne jako uzupełnienie ubrania sportowego.

Program radjokonzertów.

ŚRODA, 3 KWIETNIA, 1929.

Warszawa. Kom. 11:56; 13:00; 14:50; 19:56; 22:00.

Od.: Dla mat. 14:25 i 15:10; Radio w nauce 17:00; Skrzynka poczt. 17:25; Rozm. 18:50; Kraszowstwo 19:10; Skrzynka roln. 19:35; Aud. literacka 21:35;

K.: Muz. gram. 12:10 i 15:50; Popoł. 17:55; Solistów 20:10; Muz. tan. 22:30.

KRAKÓW. Kom.: 11:56; 13:00; 14:50; 16:45; 19:56; 22:00.

Od.: Z Warsz. 14:25 i 15:10; Bieszczady 16:30 17:25; Rozm. 18:50; Skrzynka poczt. 19:10; z Warsz. 19:35 i 21:35.

K.: Muz. gram. 12:10 z Warsz. 17:55; Wiecz. z Katowic 20:30; Muz. tan. 22:30.

POZNAN. Kom.: 14:00; 22:00.

Od.: Przedwiośnie w życiu człowieka i w przyrodzie 17:00; Dla dzieci 17:25; Niespodzianki 17:55; Nadzpr. 18:50; Dziennikarski 19:15; W jez. franc. 19:40; kron. radiowa 20:05;

K.: Muz. gram. 13:00; Wiecz. 20:30; Muz. tan. 22:30.

KATOWICE. Kom.: 11:56; 13:00; 15:45; 19:45; 19:56; 22:00

Od.: Nowości radiowe 17:00; Wsk. jez. pol. 17:25; Rozm. 18:50; Gospodyni śl. 19:10; Zwyczajnie wielkanocne 20:00; Z Warsz. 21:35; Skrzynka poczt. w jez. franc. 22:30.

K.: Muz. gram. 16:00; z Warszawy 17:55; Wieczorny 20:30.

KRONIKA RADJOWA.

(o) Znany bokser niemiecki Schmelling po wrócił z Ameryki, gdzie rozegrał cały szereg spotkań bokserkich z mniejszym lub większym sukcesem. Bokser ten nie należy do takich specjalnych sław lub asów międzynarodowych, mimo to w Ameryce, w Filadelfji i w New Yorku zapłacono mu po 2000 dolarów za przemówienie wygłoszone przez mikrofonu tych stacji. Na propozycję wygłoszenia przemówienia w Hamburgu za 150 marek Schmelling nie zgodził się, motywując odmowę swą zbyt małą wynagrodzeniem. — Naprawdę, ludziom niekiedy w głowach się przewraca!

OGŁOSZENIA.

Dentysta RAPPAPORT
pl. Marjacki 7 (gdzie kaw. De la Paix),
17850

Specjalista chorób wener. skórnych i kosmetyki
D. I. MUND b. sek. szpit. wied. i lwowsk.
ord. od 8-9 i 2-6, w niedzielę od 9-1, Lwów, Asnyka 1, róg Piłsudskiego (Pańskiej). Telef. 48-01. Leczenie żylaków. 17835

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. Goldstein b. elow. klin. wied. i berł.
ord. od 10-12 i 2-5, w niedzielę i święta od 9-1 Kraszewskiego 3. Tel. 31-42. 17796

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka
Dr. FELIKS HAHN 17786
ŚRÓDECKA 46. Prześwietl. Roentgenem

Przyjaciel Maturzysty!!!

Dobrzecki. Prof. Dr. 52 tematów maturalnych z historii starożytnej	Zł. 1:50
— 60 tematów z historii średniowiecznej nowożytnej	1:80
— 50 tematów z historii polskiej	1:50
Zaturski. Wypracowanie tematów z literatury polskiej, cz. I. Literatura przedrozb.	1:50
— to samo cz. II. romantyczna	2:—
— cz. III. poromantyczna	1:50
— Pytania i odpowiedzi z literatury polsk.	2:—
Kramer. Historia literat. polsk. w zarysie	1:50
Krywul. Dokładne streszczenie historii powszechnej i polskiej	4:—
Wyciąg z historii powszechnej z uwzględnieniem kultury cz. I. starożytna	—60
to samo cz. II. średniowieczna	—60
— III. nowożytna	—80
— IV. najnowsza	—60
z historii polskiej	—80
Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z komentarzem	—80
Lisowska. Wzory matematyczno fizyczne	1:—
Blader. Repetytorjum matematyki	—90
— Rozwiązanie zadań matematycznych Kranza 3 zes.	5:10
Króhński. Pedagogika i dydaktyka (streszczenie)	—60
Rzepecki. Skróty do historii pedagogiki	1:50
Dokładna treść charakterystyki osób i genera tworu:	
Sułma. III. Dziady Mickiewicza	—45
I, II, IV	—60
— Ballady i romanse	—30
— Konrad Wallenrod	—60
— Grażyna	—45
— Księga Narodu i Pielgrzymstwa Mickiewicza	—30
— Sonety, Ody i farysy Mickiewicza	—45
— Kordjan Słowackiego	—30
— Anelli	—30
— Lilla Weneda	—45
— Jan Bielecki „Ojciec”	—60
— Beniowski	—60
— Król Duch	—60
— Balladyna	—30
— Irydion Krasieńskiego	—30
— Nieboska Komedja	—45
— Przedświt	—30
— Psalm Przyszłości	—30
Zaturski. „Chłopi” Reymonta	—60
— Ogniem i mieczem Sienkiewicza	—60
— Potop	—60
— Pan Wołodyjowski	—60
— Quo Vadis	—60
— Krzyżacy	—60
— W pustyni i w puszczy	—45
— Placówka Prusa	—30
— Lalka	—60
— Faraon	—60
— Emancypantka	—60
— Antelka	—60
— Popioły Żeromskiego	—60
— Syzyfowe prace	—60
— Wierna rzeka	—60
— Ludzie bezdomni	—60
— Stara baśń Kraszewskiego	—45
— Listopad Rzewuskiego	—60
— Pirecy w szalotach Zabłockiego	—30
— Wesele Wyspiańskiego	—30
— Marja Malczewskiego	—30
— Pamiętniki Paska	—60
— Nad Niemnem Orzeszkowej	—60
— Kollokacja Korzeniowskiego	—45
— Spekulant	—45
— Siny panienskie Fredry	—30
— Powrót piosła Niemcewicza	—30
— Barbara Radziwiłłówna Felińskiego	—30
— Makbet Szekspira	—45
— Hamlet	—45
— Iliada Homera	—60
— Zamek Kaniowski Goszczyńskiego	—30
— Pan Tadeusz Mickiewicza	1:20
— Ogniem i mieczem Słownik	—60

Wysła za poprzedniemi nadesłaniami należności z doliczeniem porta 40 groszy.

KSIEGARNIA

A. BARDACHA
Ul. Krakowska I. 1. 1546

PERLAKI KASPRA

Walce, Kamienie, Turbiny, Motory, Dynama, Transmisje, Pasy, Obrabiarki i inne maszyny poleca „PILOT“, Lwów, Batorego 4.

1370

SĄDOWA HALA AUKCYJNA we Lwowie, ul. Sądowa al. 7, parter. W dniach 4, 5, 9, 10, 11, 12 kwietnia 1929 zawsze o godz. 9 rano sprzedane będą: rozmaite meble i sprzęty domowe, fortepiany, pianina, gramofony, gitara, maszyny do szycia, pisania, introligatorskie, drukarskie, lodownia, towary tekstylne, żelazne, korzenne, wina, wódki, galanterja, złoto, srebro, książki, czekolada, cukierki, skóra, włóczka, warsztaty stolarskie, obuwie, radio-aparaty, strzelby, perfumy, mydła, przyrządy elektrotechniczne, koła gumowe, nagrobki kamienne, urządzenia biurowe, sklepowe i inne. 1545

LOKAL SKLEPOWY

w śródmieściu Lwowa, wraz z magazynami, do wynajęcia. Blizsza wiadomość w Restauracji „Pod trzema koronami“ — Trybunalska 10. 1549

KTO SZYBKO
pragnie znaleźć zajęcie lub dobrze sprzedać niepotrzebne przedmioty,

KTO CHCE
znaleźć korzystny zbyty dla swych produktów i towarów,

KTO SZUKA
dobrej klienteli wśród najszerszych warstw,

NIECH OGŁOSI
się natychmiast we

WIEKU

== NOWYM ==
najpoczytniejszym dzienniku krajowym którego dział reklam

== SOWICIE ==
WYNAGRADZA

wydatki uczynione na ogłoszenia.

Wolne posady

SPAWACZY autogenem — do spawania rur, przyłm — zaraz Spawalnica — Lwów, Ryceńska Nr. 11 — 17814

SZOTERA, bezwzględnie trzeźwego, prawa łady doradczą przyjmie. Listy pod „Nowa Iluminacja Chyrowat“ do Administracji. 1537

MŁODA, doskonale gotująca kucharka do wszystkich, nie dzisiejszych zasad, lecz moralna, pilna, zapobiegliwa, bezwzględnie uczciwa, która obejmie przynajmniej na rok posadę w katolickim domu, zgłosi do Adm. Wiekowi ofertę z adresem pod „Byt zapewniony“. 17823

MECHANIKA
obznajomionego dokładnie z motorem Diesla, traktorem, maszyną parową, — maszynami młyńskimi, — rolniczymi i gorzelnianymi poszukuje Zarząd dóbr Iwanówka ad Trembowla. Podania wnieść z odpisami świadectw, życiorysem i podaniem referencji — nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 1525

POTRZEBNA intel., — skromnych wymagań osoba, znająca gospodarstwo, szycie. Tamże potrzebna zrezygnująca uczciwa służąca. Niemki pierwszeństwo. — Piekarska 14, pierwsze piętro, na prawo. 17824

LOKALE

LOKAL handlowo przemysłowy, obszerny, składający się z pięciu ubikacji, sieni, piwnic, również ogród przy ul. Żółkiewskiej 7a, do wynajęcia. — Wiadomość: — Kawiarnia Wiedeńska, od 4—6 popoł. 17214

POKOJU z osobnym wejściem poszukuje urzędnika. Listy do Administracji. Wiek pod „Konopka“. — 17167

POKÓJ elegancko umeblowany z komfortem z urymaniem lub bez do wynajęcia. Leona Sapichy 67 III. p., strona lewa. 17333

TRUCHANOWICZ, ulica Kopernika 22, Biuro Mieszkańców, zaraz wynajmie 6 pokoi Romanowicza, 7 pokoi Sykstuska, 3 pokoje Kopernika, pokoje kawalerskie umeblowane. 17341

POKÓJ dla pary łepszej sfery, Głinińska 8 A, — parter, na lewo. 17842

NATYCHMIAST do odstąpienia: duży lokal w śródmieściu na pierwszym piętrze, nadający się na bank lub biuro. Listy do Adm. Wiekowego pod „Śródmieście“. 17341

STANCJE obszerna z przyłączeniem, w centrum miasta, zamienione na pokój z kuchnią lub na lokale same w innej dzielnicy. Listy pod „Maraton“ do Adm. Wiek. 17342

POKÓJ garsoniera, wykwintnie umeblowany — ewent. z łazienką, wejście z klatki schodowej poszukiwany. Listy do Adm. Wiek pod „Gentlemen“. 17343

POSZUKUJE pokoi z kuchnią wprost od właściciela. Oferty: Herasimowicz, Bogusławskiego 11; 17556

POKOJU na parę miesięcy, za czynszem z góry, poszukuje bezdzietne małżeństwo. Listy do Adm. Wiek pod „Natychniasztawa“. 17811

HO WYNAJĘCIA lokal sklepowy, duża wystawa, 3 pokoje, piwnica, śródmieście, za rezerwym czynszem z góry. Zgłoszenia: do Biura Ogłoszeń „Postęp“, Lwów, Romanowicza 18. tel. 45-45. 17777

PIERSIOWO chorzy, korzystają oddawna z letniska w Karpatach, spokój, łasy szpilkowe, dobre odżywianie, najzdrowsza, — najtańsza okolica. Zamówienia przyjmuje Restaurator kolejowy, SIANKI. 1535:5

KOMFORTOWY pokój — wspólny, przy jednej pał. dla nauczycieli, za 1 godzinę lekcji dziennie. Listy pod „Zakres ośmiu klas — muzyka“ do Adm. Wiek. 17840

POKOJU niekierującego, na piętrze ewent. utrzymanie, poszukuje kawaler na stanowisku. Listy pod „Ciche otoczenie“ Adm. Wiek. 17841

POSZUKUJE pokoju jasnego, — z osobnym wejściem, — ewentualnie bez mebli. Listy do Adm. Wiek pod „Janny II. S.“ 17842

KŁATKA schodowa, niekrepujące wejście, elegancki pokój parter, tylko do dzierżawcy. Piotra 9: — dozorca wskazuje. 17876

PRZYJME Panie iż. na wspólne mieszkanie. Pracownia Fryderyka — Zybkiewicza 2. 17875

Kupno-Sprzedaż

FORTEPIANY od 1,100 zł. sprzedaje i wypożycza — Kubessa, Rynek 9. 17793

KAMIENICA z urządzeniem 6 pokojowym pensjonatem w Inowrocławiu — przy solankach, okazynie do sprzedania. Pośrednictwo pożądane. Mazur, — Poznań, Gorczyńska 19. 1524

DRUKARNIA w mieście przemysłowym i wyrobie na klienta do sprzedania ewentualnie wraz z budynkiem i wozem — mieszkaniami. Listy pod „Dobra okazja“ do Adm. Wiek. 17801

SKLEP papierowy z przyborami szkolnymi i galanterją we Lwowie, przy rzeźniwej, głównej ulicy, do sprzedania, z powodu słabych warunków finansowych. — Listy pod „Dobry interes“ do Adm. Wiek. 17607

PAROWY kociołek mały kupie o ciśnieniu 2 — 3 atmosfery z certyfikatem, w stanie dobrym. Gospodarz, Lwów, Zadróżańska 53. 17843

PARAFLE frontowe pięknie położone, obok rogatki Łyczakowskiej na korzystnych warunkach do sprzedania. Wiadomość: Składowa materiałów budowlanych na Jaluwe — tuż za kościołami ulanów. 17870

Meble antyczne oraz modne urządzenia pokojowe — po przystępnych cenach poleca Zieliński, Kottajta 5, stolarnia w podwórzu. 1458

MŁODE, bezdzietne, małżeństwo poszukuje mieszkania dwu lub jedno pokojowego z komfortem, w okolicy Kurkowej, Unibelskiej, Teatralnej, — Czarnieckiego. Warunki — według umowy. Łaskawo zgłoszenia: Apteka, ulica Kurkowa 5. 17552

POKOJU na parę miesięcy, za czynszem z góry, poszukuje bezdzietne małżeństwo. Listy do Adm. Wiek pod „Natychniasztawa“. 17811

DARMO ZESTAWIAMY PIRANKI — KAPY — z materiałów i dodatków u nas zakupionych. Ceny zredukowane o 50 proc. — Freilich, Lwów, Sykstuska Nr. 21, Wiedeń, Porcelan-gasse 8. 16927

SZAJOWSKIEGO, Reinowny Graunatyka polska dla szkół powszechnych, egzaminów wstępnych, — we wszystkich księgarniach — w Polsce. — Zamówienia: Lwów, Zimerowicza 17. 17844

Tapety, materje meblowe, kołdry,
w największym wyborze poleca 1316
Kiczales, Margulies i Breitman
LWÓW, SYKSTUSKA 18.

KUPIE 20-30 morgów
ziemi pszczonej, zabudowa-
nia mieszkalne, gospodar-
skie. Listy pod „Naszo
pole” do Admin. Wiek. 17624

PARCELE BUDOWLANE,
piękne położenie do sprze-
dania na dogodnych wa-
runkach. Wiadomość: To-
warzystwo Terenowe, plac
Marjacki 10, I, p. 17588

PIANINA nowe od 2.250 zł. na dogo-
dne spłaty. Długoletnia gwa-
rancja fabryczna. **Nowacki**
ul. Piłsudskiego 17. 15852

JADALNIE, syplalnie, —
salony, biurowe i kuchenne,
solidno poleca Miejska
Wystawa, plac Hallicki 10
w podwórzu. 16293

MATERJALY ELEKTRY-
CZNE poleca najtaniej —
LEŚNIAKOWSKI — ulica
Chorążczyzna 10, tel. 21-88
16851

SAMOCCHODY!
Kilka znakomych AUT, prawie nowych, ostatnie
modele, sprzedaje okazjnie **Automobilowe biuro**
inż. Z. BRAUN, Lwów, Tarnowskiego 7.
234

LEWANDÓWKA, sprze-
dam dom nowy, mieszka-
lni wolne. Listy do Admin.
Wiek. pod „Bezpośrednio”
17624

POSZUKUJE budy na
sprzedaż owoców i t. p.
Łaskawe listy do Admin.
Wiek. pod „Popowicz”
17624

OLBRZYMI WYBÓR I BAJECZNIE TANIO!
**KOŁDRY WEŁNIANE, MATERACE, PO-
DUSZKI, KOCE, DYWANY, KAPY, FIRAN-
KI, PRZESCIERADŁA, POSZEWKI poleca**
W. IŻYCKI Lwów Kopernika 3.
Dla pensjonatów ceny fabr. Cenniki darmo. 17859

PARCELE sprzedam 100
sążni obok mostu kolejno-
wego. Lewandówka, ulica
Kosińskiego 8, Wojciech
Szczepański. 17652

OKAZYJNIE da sprzeda-
nia — antyczna ładna
gdańska na 12 osób. Listy
pod „Gdańska” do Admin.
Wiek. 17824

Tajemnice Klasztoru Marjawitów

bardzo ciekawe wydania w trzech egzempla-
rach wysyła zaraz po nadesłaniu tylko 2 zł.
wprost pod adresem:
P. K. O. Warszawa Nr. 151949.

Tajemnice Klasztoru Marjawitów

ZEGARKI SPRZEDAJE —
naprawia najtaniej Rudy
Sykstuska 35, tel. 24-78.
857

SAMOCCHODY osobowa —
ciężarowa „Praga”. Re-
prezentacja, Jagiellońska
Nr. 7, Tel. 305. 16733

KUPIJE I SPRZEDAJE
PARCELE budowlane, wille, kamienice, folwarki,
majątki ziemskie, lasy, oraz poszukuje dzierżaw
majątków 16969
BIURO Dra JANA DZIURZYŃSKIEGO i Ski
we Lwowie, plac Bernardyński 11.

JEDWABIE na suknie i
bieliznę oraz inne mate-
rjale. Hugułeta, Wało-
wa 11. 17194

RÓŻNE MASZYNY do
SZYCIA wysprzedają —
także na raty. Komisowy,
Piłsudskiego 11. 14524

FIRANKI od 17 zł.
**KAPY, DYWANY, PORTJERY, NARZUTY, MA-
TERJE MEBLOWE po cenach fabrycznych 1384**
WANK, plac Marjacki 5, I. piętro.

SPRZEDAM bezpośrednio
dom z wolną mieszka-
niem i parcelą. Winniki,
Franki 11. 17677

MLYN motorowy — do
sprzedania lub wdzierż-
awienia. Barzstark, ul.
Janowska 36. 17546

Wolne posady

MŁODA, lepsza dziew-
czyna, jako służąca lub
dochoźdząca, potrzebna. —
Krasieckich 16, drzwi 5.
17802

POSZUKIWANA nauczy-
cielka dla dziewczynki
do pierwszej klasy nor-
malnej, lokeja od wpół
do 10 do 11 przedpołu-
dnium. Zgłoszenia osobi-
ście ulica Dąbrowskiego 3
II. piętro, drzwi nr. 9 —
między 10 a 11 godziną.
17843

FABRYKA malarskich do
seni, poszukuje agenta —
kawalera, z branży ma-
larskich deseni, który mo-
że przyjąć zastępstwo po-
dróżującego na dobrych
warunkach. Rad. Stefanow-
icz, ul. Nabielaka 37 A,
bożna. 17555

SŁUŻĄCEJ z dobremi
świadectwami poszukuje
zaraz. Zgł. dentysta Die-
ner, 3-go Maja 8, I, p. —
17860

PRAKTYKANTKA biuro-
wa potrzebna. „Nerolit” —
Pl. Marjański 2, II. sch.
II. p. 17873

PRACOWNICZ samodzielt-
na do bielizniarstwa od
zaraz przyjmie Pracownia
Zybkiewicza 2. 17871

POLURZĘDOWE Wydaw-
nictwo, przyjmie zdolnego
akwizytora ogłoszeniowego
na prowizję. Oferty pod
„Stół posady” do Admin.
Wiek. 17841

ZDOLNA hafciarka, tele-
dziarka i szpacetkarka —
zostana natychmiast przy-
jęta. Firma „Chic” ulica
Zółkiewska 6. 17845

SŁUŻĄCA do wszystkiego,
z gotowaniem do trzech
osób poszukiwana. Ulica
Brydyehów 4, drzwi 4 —
II. piętro. 17855

SAMODZIELNE, — dobre
podręczne w krawieczy-
źnie, przyjęcie zaraz Mün-
zerowa, Piłsudskiego 17.
17856

PRAKTYKANTKA biuro-
wa, początkująca, potrze-
bna, 4 godzinny dziennie,
także do załatwiania
spraw na mieście. Ulica
Kulecka 4, parter prawy,
tylko od godziny 10 — 11
17862

ZDOLNA pania do szycia
zostanie przyjęta. Berta
Kindler, Akademicka 28;
17863

BUFETOWA restauracyj-
na, fachowa, dobrze się
prezentująca, przyjmie za-
raz do pierwszorzędnego
interesu. Miasto powiatu
we Lwowie, listy do
Admin. Wiek. Nowego pod
„Dobre warunki”. 1536

BARDZO porządna poko-
jówka do 5 pokoi z refe-
rencjami pierwszorzę-
dnych tylko katolickich
domów potrzebna zaraz.
Wymagana bezwzględna
uczciwość, pilność, pra-
wość charakteru, sta dzi-
śniejszego prądu. Oferty
z adresem do Adminis-
try Wiek. pod „Na długo”.
17857

SŁUSARZ lub TOKARZ
maszynowy potrzebny, za-
razem do kierownictwa
warstatu. Zgłoszenia listo-
wno pod „Warstaty” do
Admin. Wiek. 17268

STENOGRAFIJ — wyucza
listownie, jaknajdokładniej
Instytut Stenograficzny —
Warszawa, Krucza nr. 26.
1134

PANIENKĘ do poprawek
poszukuje „Trykotar” —
plac Marjański 5. 17739

Posad poszukują

SZOFER — MECHANIK
rozumie się na plugach
i innych maszynach, po-
szukuje posady. Łaskawe
listy pod „Forzon” Admin.
Wiek. 17749

DOZORCÓWKI poszukują
bezdzielnie małżeństwa. —
Listy pod „Wynagrodz”
do Admin. Wiek. 17813

SZOFER — MECHANIK,
naprawia i przeprowadza
remont samochodów poszu-
kuje posady. Łaskawe
listy pod „Dorożka” do
Admin. Wiek. 17747

STRÓŻ NOCNY poszukuje
zajęcia od 15 kwietnia —
za małym wynagrodze-
niem. Łaskawe listy pod
„Nocny” do Admin. Wiek.
17866

MŁODY człowiek, piszący
na maszynie, ma kaligra-
ficzne pismo, poszukuje
praktyki biurowej za ma-
łym wynagrodzeniem. Ła-
skawe listy pod „21” do
Admin. Wiek. 17867

RECHALTER, manipulant
dzwonów, wszechstronnie
obznajomiony, biegle ko-
respondent polsko — nie-
miecki, długoletnia prak-
tyka, poszukuje posady.
Listy pod „Skromne wy-
maganie” do Adminis-
try Wiek. 17813

MŁODY pomocnik z dzia-
łania korzennego, śniadanko-
wego poszukuje posady
zaraz z bardzo dobrymi re-
ferencjami. Łaskawe zgło-
szenia pod „Uczelny” do
Admin. Wiek. 17878

OSOBA z pierwszorzędnym
haffem i szyciem poszu-
kuje zajęcia w domach
prywatnych (ewentualnie
w lepszej pracowni). Ła-
skawe listy do Admin. Wiek.
pod „Eugenja”. 17868

POSZUKUJE jakiegokol-
wiek pracy, pracował w
biurze, magazynie. Wolny
lat 25, bez nadług, zabez-
pieczenie, skromne wy-
maganie, pracowitość. Łaskawe
zawiadomienia pod —
„Sumienność” do Admin.
Wiek. Pośrednictwo do-
bre wydawce. 17877

ZGUBY

ZAGINĘŁA suka pudla
biała strzyżona. Łaskawy
znalazca raczy dostawić
za nagrodą: Legionów 1.
Hotel CITY. 17821

UNIEWAŻNIAM dokument
wojskowy wydany przez
10 Dyw. Tab. w Przemy-
ślu na nazwisko Iwana
Kocura. 1514

UNIEWAŻNIAM zgubioną
książeczkę wojskową wy-
daną przez P. K. U. —
Lwów, Łaszczy Dąbela. —
17661

JÓZEF MIKOŁAJCZYK —
nr. 1903 w Błogim koło
Radomia, unieważnia zgub-
ione dokumenty. 15871

NAUKA

UDZIELAM lekcje forte-
pianu, tanio, także z ewi-
zowaniem. Listy do Admin.
Wiek. pod „1 zł.” 17785

50 LEKCJI 20 zł. wyucza
pisania na maszynach sy-
stemem amerykańskim 10-
palcowym. Równańska, ul.
Zybkiewicza 5. 17801

DYPLMOWANA nauczy-
cielka, wyucza francu-
skiego, niemieckiego, —
udziela konwersacji, tu-
dzież pomaga w nauce
szkolnej; także przygo-
wuje się do matury oraz
z zakresu sześciu klas
gimnazjalnych. Długosza
Nr. 37, II. p. 17803

PRZYJMUJE na KURS
kroju i szycia. JOLANDA
Staszica 8, II. p. 17836

PRYWATNY ZAKŁAD
NAUKOWY IM. H. JOR-
DANA, ul. Św. Mikołaja
1, 16, tel. 14-36, otwiera
dla uczniów i uczennic —
kończących 7 klas szkoły
powszechnej, kurs przygo-
towawczy do egzaminu
wstępnego do IV-tej klasy
gimnazjalnej. Celem
kursu jest powtórzenie
materjalu naukowego, —
utrwalenie tegoż i przy-
spobienie do wspomnia-
nego egzaminu. — Kurs
rozpocznie się dnia 15-go
kwietnia i trwać będzie
do końca czerwca (około
10 tygodni). Blizszych in-
formacji udziela Dyrekcja
Zakładu o godz. 12.30 do
15.30. 1533

GIMNAZJUM Olgi Zych-
wiczowej, poszukuje pro-
fessora matematyki do klas
wyższych. Zgłoszenia do
Dyrekcji gimnazjum. —
17852

KONC. kursy KROJU, —
modelowania, szycia dam-
skiego, przyjmują „War-
szawianka” Błonna 26,
I. piętro, obok głównego
Dworca. 17557

KURS pisania na maszy-
nach, system 10-cio palco-
wy, 6 tygodni — opłata
zł. 20. Kursy Handlowe J.
Hirschsprunga, Lyczakow-
ska 34. 17858

Tylko solidnym ludzior
posiadającym kapitał umożliwiał dochód 25% ro-
nie od włożonego kapitału. Zgłoszenia pod „Lwów”
„Solidni” do Biura Ogłoszeń, Legionów 1. 1785

STOWARZYSZENIE „Pra-
ca Kobieć” Krasieckich 11
rozpoczyna z dniem 9-go
kwietnia kurs nauki kro-
ju, modelowania i szycia
krawieczyzny. Kursa pro-
wadzone będą pod fuch-
wem kierownictwem. Wpi-
sy codziennie od 2. kwie-
cia do 9-go, od godziny
9-1 i od 3-5. 9080

TECHNIK udziela lekcji
w zakresie gimnazjum.
Listy pod „Fizyka i ma-
tematyka” do Adminis-
try Wiek. 17781

ROZMAITE

AKUSZERKA Lutkowska,
przyjmuje panie. Asnyka
Nr. 9, drzwi 2, parter. —
16214

AKUSZERKA samotna —
Stasioń, przyjmują panie,
Bartosza Głowackiego 8.
15141

AKUSZERKA SEKULA
przyjmuje panie. Gróde-
cka 49, I. p. 17778

AKUSZERKA Wagurowa
przyjmuje panie na czu-
słabości. Sobieskiego 36,
parter. 17865

WYKONUJE wszelkie re-
peracje w zakresie zegar-
nictwa wchodzącego —
szybko, tanio i starannie
Jurmanna, Walowa 15. —
17851

ANNA GALUSZKA we
Lwowie, ul. Grotzgera 2,
wykonuje SZTANDARY —
cechowe i kościelne —
hko, starannie i po ce-
nach przystępnych. 100

PACZNOŚCI — Senzacja
dnia jest obecnie wy-
Lwowa wiadomość, że
znany Gracjusz Rabin-
Rosenblum, udziela rad
w najbardziej skompliko-
wanych sprawach. Odga-
daj! przeszłość, przepo-
wiadaj przyszłość, daje
najlepsze rady w założeń
seine handlowych, pro-
cesach, miłości, jakoteż
podróżach. Korzystajcie
z okazji. Przyjmują co-
dzienne od 9 rano pra-
wicy Kazimierzowski
Nr. 20. 17667

TEATYŃSKA 9, prz-
muje zamówienia na s-
tery, garsonki (reform-
fildekos) nadrabianie p-
czoch, lapanie oczek
54 gr. Panie przyjmują
do nauki od 5. kwie-
cia. 1766

ŚWIATOWEJ SŁAWY PODWOZIA CIĘŻAROWE AUSTRO-FIAT CITROËN HANSA-LLOYD

od 500 kg. do 3.500 kg.
Zastępstwo: **AUSTRO-DAIMLER,**
Lwów, Pasaż Mikołascha. 1306

W BANKACH Zastawni-
czych zastawione kosztów
pości wykupuje, dopłacam
najwyższą wartość; stare
złoty kupuje. Zakład zega-
rów Kasperzowski 5, napre-
ciw ulicy Szpitalnej. 17738

AKUSZERKA przyjmują
panie. Walowa 27, parter
prawy, przez podwórze.
17864

GOBELINOWE TOREBKI
damskie wykonują fachu-
wa Barasch, plac Bernard-
yński 2. 17848

KAPELUSZE DAMSKIE GERBER, Lwów, Rynek 19, w sieni.

Olbryzi wybór.

1530

Najniższe ceny

PFAU Rynek 19

polecia najtaniej, bo wchód przez sieni.

POŃCZOCHY

piękne poljedwabne zł. 1-90
 pieniężne a la gazowe 2-80
 jedwabne bez skaży 3-30
 piękne jedwabne 3-90
 piękne jedwabne, marki „Pfa“ 5-
 prawdziwe jedwabne „Bemberg“ 6-
 także skarpetki, rękawiczki, reformy w ol-
 brzymim wyborze, a najtaniej, bo wchód przez sieni.

UWAGA! Każdy kupujący dostaje bezpłatnie
 portret z własną podobizną, wykonany w Zakła-
 dzie fotogr. CARMEN. 1114



FABRYKA
 siatek dru-
 cianych
 i ogrodzeń
 poleca SIATKI
 wszelkiego rodza-
 ju po najniższych
 cenach. 17334

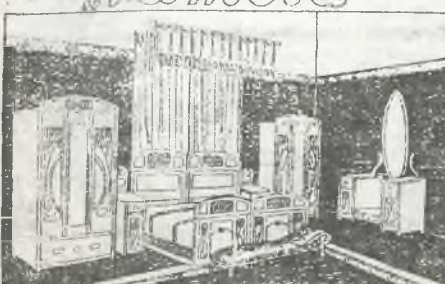
M. Schuhart ul. Zielona 61
 telef. 50-13.

**WROCILAŁAM Z ZAGRANICY Z NAJ-
 NOWSZEMI KREACJAMI MODY**
 i polecam się P. T. Kliencieli 17482

BERTA PRACOWNIA
 - SUKIEN -
 DAMSKICH
 Lwów, ul. Chorążczyzny 5.

ŁOŻYSKA KULKOWE
PRECYZYJNE F. & S.
 znane za najlepsze na kontynencie.
 GŁÓWNY SKŁAD: 869
I. SZUMAN, Spół. z ogr. odp.
 magazyn towarów żelaznych i artykułów technicz.
 Lwów, ul. Gródecka 2 B. Telef. 41-47.

MEBLE NA RATY!
„Pameta“



Św. Krasickich 18a

Nielka świąteczna sprzedaż
 o znacznie niższych cenach termosów i wkła-
 dek rezerwowych po zł. 3-30 1392
„LUMEN“, Lwów, plac Marjański 4.

24 zł. | **Nakrycia stołowe** | 24 zł.
 z chińskiego srebra: 6 łyżek, 6 widel., 6 noży
 i łyżeczek **B. Grünberga**, Lwów,
 tylko u **SYKSTUSKA 4.** 994 Tel. 59-22.

NA RATY. Taniej niż wszędzie o 20%.
ZA GOTÓWKĘ.

MEBLE, DYWANY, otomany, kanapki, łóżka
 składane, garnitury salonowe, wkłady i poduszki,
 kapy, firanki, portjery, narzuty, chodniki, kołdry,
 itp. poleca najtaniej 1025
E. KORENBLIT, Lwów, ul. Brajerowska 4.

Kapelusze przerabia na najnow. fasony,
 farbuje na modne kolory, sprze-
 daje po niskich cenach 1487

I-a Kraj. Fabryka Kapeluszy
Rudolfa Neuvelta, Lwów.

Przyjdź osobiście, albo nadeślij cha-
 rakter pisma, zakomunikuj imię, rok,
 miesiąc urodzenia, otrzymasz szczegó-
 łową analizę charakteru, określenie za-
 let, wad, zdolności, przeznaczenia. Na-
 deśłać zł. 2 (można znaczki pocztowe).
 Warszawa, psycho-grafolog Szyller-Szkolnik, No-
 wowiejska 23, Redakcja „Świt”. 1168



znaną swoje zdrowie!
pij codziennie
„KOLINKĘ“
 lub bonę oryginalną
 zobowiązuje do
 KAWY

Fabryka „STAR” s.a. Sądowa Wiszna

KAŻDEMU BEZ PORĘKI
 sprzedaje firma „KA-TE” UL. SOBIESKIEGO 12
 Telef. Nr. 43-39. 17

MEBLE

wszelkiego rodzaju na długoterminowe spłaty.



Zdrowie, chęć do pracy,
 odporność na wszelkie
 choroby — daje tylko
„Brázy“
 wódka francuska

która usuwa także wszelkie nerwobole, jak reu-
 matyzm, ischias etc. 1515

Gener. zastępstwo: **Zniesienie-Lwów**. Tel. 69-87.

SPECJALNA MASZYNA
 GRĘPLUJE — PRZERABIA — POKRYWA
 dobrze i tanio 16612
KOŁDRY I MATERACE
FABRYKA POŚCIELI, ul. Koralmicka 6.



PROSZEK
„KOGUTEK“
 DLA DOROSŁYCH
 USUWA NAJUPORCZYWSZY
BÓL GŁOWY

Zwracać uwa-
 gę na powyż-
 szy znak fa-
 bryczny! 148

Sukna - Kamgarny - Koce - Kołdry
 Piótna - Obuwie - Gotową i do
 miary Odzież męską i
 damską poleca na spłaty
„RODOHAN“ Lwów, Rynek 48.
 Tel. 15-70. 1007

POSZUKUJĘ LOKOMOBILĘ WOLFA lub LANZA

o sile 100-120 HP, może być używana, lecz
 w b. dobrym stanie 1542

I MASZYNĘ PAROWĄ
 o sile 60-80 HP, również używaną, lecz w b.
 dobrym stanie. — Bliższe szczegóły proszę łask.
 skierować pod adresem **N. Grubner, Gorlice.**

NIM KUPISZ

TOREBKĘ DAMSKĄ i PARASOLKĘ
 oglądaj nowości i niskie ceny w firmie
Rudolf Fluhr, Legjonów 21.

GRAMOFONY i PŁYTY
 krajowe i zagraniczne, po cenach najniższych
 kupuj tylko we firmie

Malwina Rosenman Lwów, Jagielloń-
 ska 17, tel. 17-25.
 Zlecenia z prowincji odwrotnie. 1451

MEBLE wszelkiego rodzaju, otomany, bufalki,
 salo niki na dwudziestoceteromie-
 ściennie spłaty poleca najtańszy magazyn ul. Ko-
 pernika 1. 23 — róg Wronowskiej. 1488

Gdy się popsuje coś w twojej broszce,
MANDL naprawi starannie za 100 groszy.
KOPERNIKA 14, naprzeciw Kina. 1166

Większe przedsiębiorstwo cukiernicze
 w pełnym ruchu 17595
 dla powiększenia kapitału obrotowego

Przyjmie spółnika
 Informacje: Firma **B. BŁOCKI**, Akademicka 12.

GRAFOLOGINI SARMENT
 Udzielam trafnych rad, a wskazówki nadają pewność
 siebie, hart woli i powodzenie w życiu. — Osoby,
 chcące korzystać z mojej wiedzy, zwróć się z ca-
 łym zaufaniem. Przyjmuję od godz. 11-1 i od 5-8
 ul. św. Antoniego 1, I. p., róg Łyczakowskiej. 17585

WŁOSIEN NA MATERACE poleca
 najtaniej przedalnia
Józef Fränkel Lwów, ul. Szpi-
 talna 1. 10. 1304

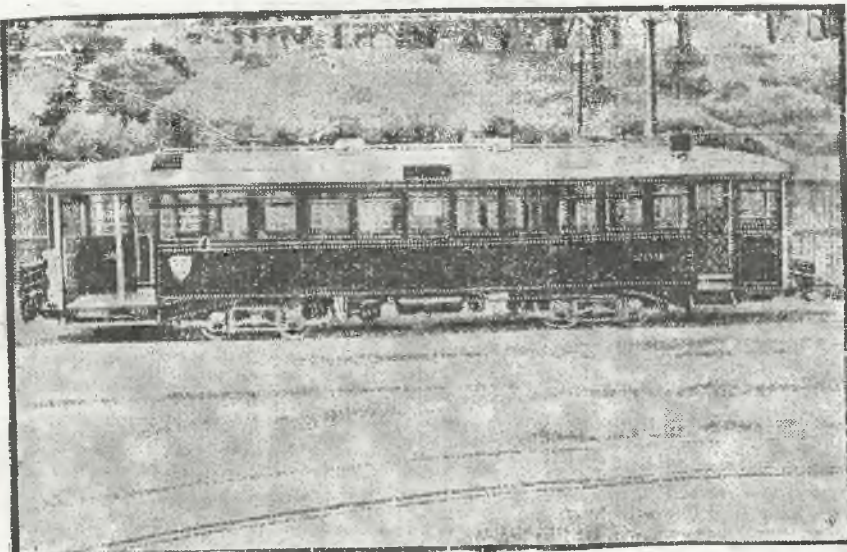
Dr. ZOFJA WEPER
JANOWSKA 1. 26. TELEFON 25-19. Chor. skórne
 i wener. od 3-4. Kosmetyka od 12-1. Trwałe usuwanie
 włosów, brodawek, znamion. Operacje estetycz. zmarsz-
 czek. Leczenie żylaków, odmrożeń. **Diatermja.** 16092

Specjalista chorób skór., wener. i kosmetyki
Dr. Henryk Spund-Fischer
 b. długoletni lekarz (asyst.) klinik dermatolog.
 w Berlinie, Pradze i Wiedniu — ordynuje Lwów,
 pl. Marjański 10, II. p., drugie wejście Sobieskiego 2.
 Poczekalnia separatkowa. — Telef. 51-68. 17225

INHALATORJUM
 pod kier. Dra B. Sonenscheina
 do leczenia chrypki, astmy i katarów dróg oddech.
 Lwów, Akademicka 14, od 11-1 i 4-7. 1357

AKUSZER I GINEKOLOG
Dr. Juljusz Schwieger
 b. lekarz kliniki położniczej
 Lwów, ul. Sobieskiego 9. I. p., tel. 31-90.
P O W R Ó C I Ł. 1528

Bezszelestne tramwaje.



(xy) Towarzystwo tramwajowe w San Francisco dokonało niezmiernie ważnego ulepszenia w dziedzinie konstrukcji wozów tramwajowych. Przez odpowiednie zmiany doprowadziło ono do tego, że tramwaje jadą po szynach bez zgrzytania i hałasu, niemal bezszelestnie. Ponieważ przyczyną hałasu były zębate koła popędowe, wypełniono luki kół zębatach ołowiem. W ten sposób żelazo nie ociera się o żelazo. Hałasy, spowodowane wstrząśnięciami wozu, usunięto w ten sposób, że między oprawę a karoserję wozu, włożono płyty kauczukowe. Same wozy są uposażone w materiał tłumiący dźwięki. Prócz tego umieszczono szyny w wąskich łożyskach z betonu, które parują uderzenia wozu.

Rycina nasza przedstawia nowy bezszelestny wóz tramwajowy w San Francisco.

Znana z solidności i taniości firma

= „Radjofon“ =

we Lwowie, ul. Jagiellońska 11, tel. 39-92 poleca 1477

kompletną stację 7-lamp. „Ultradyna Radix” z głośn. za 850 zł.
kompletną stację 5-lamp. „Solodyna Radix” z głośn. za 550 zł.
kompletną stację 4-lamp. bez wymiany cewek z głośn. za 450 zł.
kompletną stację 3-lamp. bez wymiany cewek z głośn. za 350 zł.

Dwuletnia gwarancja! Bardzo dogodny warunki!

Na sezon wiosenny

polecamy:

najnowsze modele, jakoto: UBRANIA męskie i chłopięce, RAGLANY, TRENCHCOATY, KURTKI skórzane, lodenowe, SPODNIE w paski, — PUMPY najnowsze, PŁASZCZE damskie na bardzo dogodnych warunkach spłaty po cenach gotówkowych. 1309

MAGAZYN KONFEKCJI MĘSKIEJ I DAMSKIEJ

R. TABAK i Ska

Lwów, ul. Łyczakowska 8. Telef. 59-73

Zamówienia uskutecznią się do 48 godzin.

„OLKA“ 1427 sprzedaje najtańszej TRWAŁE WYROBY

pończosznice i bieliznę **RYNEK 35**

motorowe

H. Koetz Nast. Sp. Akc.

Fabryka założona w r. 1872.

Walce drogowe

Mikołów - Śląsk

parowe

1220



SZALONA ZNIŻKA CEN!!!

większa niż na wysprzedaży.

1526	przedtem zł.	10.50	obec. zł.	7.50
Koszule męskie kompl.	17.50	12.50	12.50	12.50
Koszule frakowe	16.50	12.50	12.50	12.50
Koszule popelinowe	12.50	8.90	12.50	8.90
Koszule nocne kompl.	7.50	5.50	12.50	5.50
Kalesony dymkowe	22.50	17.50	12.50	17.50
Kapelusze „Swopiko” z podszewką	15.50	10.50	12.50	10.50
Kapelusze męskie	5.50	3.50	12.50	3.50
Ręczniki karlsbadzkie	8.50	6.50	12.50	6.50
Pończochy jedwabne Bemberg	3.50	2.50	12.50	2.50
Skarpetki 1,2 jedwabne	1.80	0.90	12.50	0.90
Skarpetki niełane			12.50	
Parasole			12.50	

prze- daje Dom Towarowy „Bergera” Lwów PL. TRYBUNALSKI 1

NAJELEGANTSZE STROJE

jak: Płaszcze damskie, Suknie, Garsonki, Pullovery, Swetry i wszelkie trykotaże oraz bieliznę wykwalifikowaną na dogodnych warunkach spłaty po cenach b. przystępnych — jedynie tylko w znanym magazynie konfekcji damskiej pod firmą

O. SCHAPIRA, Lwów, Łyczakowska 10

TELEFON 59-73. 1311



MASZYNY DO SZYCIA

MASZYNY DO PISANIA

ROWERY „PUCH” model 1929

poleca tanio i na dogodnych warunkach

„POLTYP” Lwów Jagiellońska 20

TELEFON 23-11. 17860

Czas

odnowić

przedpłatę!

OTOMANY

za 5 zł.

tygodniowo z najlepszego materiału — precyzyjnie wykonane — można otrzymać jedynie tylko u firmy

J. Gefälla, Grodzickich 8.